Nr. 152. Piątek, 6 Lipca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W miesiącu maju 1883 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan płonicy, błonicy i czerwonki, natomiast wzmógł się stan tyfusu brzusznego i plamistego, odry i ospy — stan zaś kokluszu pozostał niezmiennym.

Czerwonka pojawia się w powiecie jasielskim i rohatyńskim; z 46 leczonych chorych wyzdrowiało 35 (76·1 prc.), umarło 2 (4·3 prc.).

Ospa panuje przeważnie w powiecie: bobreckim, borszczowskim, buczackim, dobromilskim, jarosławskim, jaworowskim i przemyskim; z 2831 leczonych chorych wyzdrowiało 1817 (64·2 prc.), umarło 380 (13 4 prc.).

Odra panowała przeważnie w powiecie: brzozowskim, grodeckim, grybowskim, przemyskim, sokalskim, złoczowskim i żydaczowskim; z 6587 leczonych chorych wyzdrowiało 4676 (71 prc.), umarło 428 (6·5 prc.).

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie krakowskim; z 493 leczonych chorych wyzdrowiało 317 (64·3 prc.), umarło 68 (13·8 prc.).

Błonica panowała w powiatach kołomyjskim, śniatyńskim, tłumackim i złoczowskim; z 51 leczonych chorych wyzdrowiało 38 (74·5 prc.), umarło 6 (11·8 prc.).

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie cieszanowskim, podhajeckim i rohatyńskim; z 960 leczonych chorych wyzdrowiało 528 (55 prc.) umarło 101 (10·5 prc.).

Tyfus brzuszny wystąpił przeważnie w powiecie przemyskim, przemyślańskim, tłumackim i złoczowskim; z 2078 leczonych chorych wyzdrowiało 1266 (60·9 prc.), umarło 147 (7·1 prc.).

Koklusz panował przeważnie w powiecie: łańcuckim, rohatyńskim, rzeszowskim i żydaczowskim; z 1461 leczonych chorych wyzdrowiało 708 (48·5 prc.), umarło 65 (4·4 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 czerwca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Przyszłe wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych odbyć się mają w 1884 roku. Amerykanie przygotowują się zwykle na rok naprzód co najmniej do tej wielkiej i ważnej walki wyborczej; dlatego też ślady tych przygotowań spostrzegamy już w dziennikach, przychodzących do nas z po za Oceanu. Dziś jednakże nie widzimy w nich tej gorączki i zapału, jaki dostrzegaliśmy dawniej; zdawaćby się mogło, że mieszkańcy wielkiej rzeczypospolitej sfederowanej bardzo mało zajmują się obecnie tem, kto będzie następcą teraźniejszego prezydenta Arthura. Ku wielkiej radości przemysłowców i handlujących, polityka w Ameryce spoczęła w apatycznej drzemce wśród dobrobytu i zupełnego zadowolenia. Kłótnie wewnętrzne i nieporozumienia stronnictw ustały—przynajmniej chwilowo—zupełnie. Pomyślność ogólna, tak wymownie potwierdzona przez olbrzymią amortyzacyę i redukcyę długu publicznego, zdaje się dosięgać szczytu. Ona też wywołuje ów spokój i ciszę, a wobec tego stanu rzeczy mimowolnie nasuwa się pytanie, czy przewódzcy stronnictw znajdą hasła i nazwiska, za pomocą których poruszą masy w danej chwili. Cokolwiekbądź, znana czynność i energia yankesów w sprawach publicznych zbudzi ich niezawodnie przed wyborami z chwilowego uśpienia i wskrzesi zapał, jak to zwykle bywało. Zapatrując się na sprawę wyborów, tak jak ona obecnie się przedstawia, zdaje się, że demokraci odniosą zwycięztwo nad swymi przeciwnikami. Nietylko bowiem posiadają oni większość w Izbie reprezentantów, ale wprost albo ubocznie rozciągają pewną kontrolę nad władzą wykonawczą w znaczniejszych stanach Północy i na całem Południu, prawie bez wyjątku. W ogólności są oni za wolnością handlu, a kandydatem ich będzie albo generał Hancock albo Tilden.

Republikanie zdają się przeczuwać zwycięztwo demokratów i to ich niepokoi. Od dwudziestu jeden lat panowali w Domu-Białym, opuścić go zatem nie chcą. Ale sympatye mas, które tak długo utrzymywały ich u steru rządów, łatwo się zmieniają. Dziś ogół amerykański zapomina o zasłudze, jaką położyli, utrzymując jedność państwową, a wszyscy pamiętają tylko o czynach despotycznych, jakich się dopuszczali w czasie swego panowania, oraz o sprzedajności, którą jak gangrenę rozkładową zaszczepili w zdrowem niegdyś ciele administracyi Stanów Zjednoczonych Nad to przewódcy ich zdają się być — że użyjemy tu francuskiego wyrażenia — *hors cadre*. Conkling z New-Jorku, jako adwokat, broni spraw rozgłośnych i ogranicza swoją ambicyę do gromadzenia i zbierania wielkiego majątku. Blaine z Maine, wymawia się od kandydatury, pogrążony w badaniach historycznych dziejów ośmnastego wieku. Cameron z Pensylwanii chory, zniechęcony, udał się w długą podróż po Europie. Grant poświęcił się obszernym i nader korzystnym przedsiębiorstwom w Meksyku. Logan z Illinois nie chce być czynnym, trzyma się na uboczu. Jedyny tylko Sherman z Ohio pragnie prezydentury i pozostaje na dawnem stanowisku naczelnika stronnictwa republikańskiego, które pozbawione znacznej części swych starych przewódców, zależy od ludzi mało znanych albo zupełnie nie znanych. Jaki zaś ci nadadzą kierunek swojej partyi, dotąd jeszcze nie wiadomo. Najważniejszą w tem wszystkiem rzeczą dla Europy jest wiedzieć na pewno, czy demokraci — skoro zwyciężą — pozostaną wiernymi swemu programowi ekonomicznemu i czy zerwą odważnie z systemem protekcyjnym, którego wyznawcami, jak wiadomo, są republikanie. Czas to dopiero pokaże.

Galicyjskie kasy oszczędności od roku 1877—1881.

II.

Szesnaście kas oszczędności w Galicyi na 335 w całem państwie, to zbyt rażąca dysproporcya. Mimo bardzo niepomyślnej w porównaniu z innemi krajami ekonomicznej sytuacyi Galicyi możność oszczędzania musi być u ludności naszej większa, a więc koniecznie też należałoby pomyśleć o stworze-

KRONIKA PARYSKA

III.

Ponieważ publiczność tutejsza ustawicznemi wystawami obrazów zmordowana już była do ostateczności, przypuszczaliśmy więc, i przypuszczał zresztą świat cały, interesujący się sztuką, że ósma ta plaga egipska, która bez litości prześladuje Paryżan, ustanie na chwilę, choćby dlatego, żeby później z większą jeszcze siłą w jesieni wybuchnąć. Jak w naturze, jak w świecie fizycznym istnieją pewne prawa, które wywoływać muszą odpowiednie zjawiska, tak samo dzieje się i w świecie artystycznym. Ponieważ we Francyi istnieje hyperprodukcya sztuki, z natury rzeczy więc musi ona wstrzymywać przechodnia na każdym kroku, uwadze jego się narzucać i kraść mu wolne chwile, zastawiając mu we wszystkich kierunkach drogę malaturami olbrzymiemi. Dla samego atoli interesu sztuki dobrzeby było, ażeby i ona od czasu do czasu urządzała to, co Francuzi nazywają *rélache*.

Zaledwie drzwi swe zamknął Salon i od 20 czerwca począwszy, zawezwał artystów, żeby arcydzieła swe uprzątnęli, w galeryi p. Petit na *rue de Sèze* otwiera się nowa wystawa, z zachęcającą nazwą: *Les cent chef d'oeuvres de peinture.* We Francyi reklama przeszła już w życie i w krew społeczną i występuje zawsze, bez względu czy o handlu i spekulacyi, czy o sztuce, lub poważnej mówi się umiejętności. Dlatego ze wszystkich anonsów i ogłoszeń tutejszych trzeba odtrącić co najmniej połowę na przesadną reklamę, a jak w wystawie obecnej to nie popełni się grzechu, jeśli do arcydzieł najwięcej jedną dziesiątą się zaliczy. Dla artysty jednak, a nawet dla historyka sztuki jest to wystawa wielce ciekawa, w całej pełni bowiem przedstawiają się tu dwa wielkie talenta francuskie: Delacroix i Géricault. Byli to artyści pierwszorzędnego znaczenia a dziś dopiero Francya należny hołd im oddaje. Z obcych jest tu jeden wspaniały obraz Rembrandta, zwany *Le Dareur*. Należał on kiedyś do zbioru księcia Morny i po śmierci jego sprzedany został na publicznej licytacyi. Nabyła go jednakże podobno pozostała po zmarłym rodzina. Jestto utwór pędzla nieporównany. Dla widzenia go, nie zawadzi bodajby z końca świata odbyć pielgrzymkę, jakkolwiek restauracye pozbawiły go dziewiczości, o którą znawcom tak mocno chodzi w starych obrazach.

W chwili obecnej, kiedy Paryż próżnujący na wieś się rozbiegł, kiedy po dojmujących chłodach nastąpiły znowu dni upałów, a św. Medard zawstydzony został przez św. Barnabę (wróżba 40 dni deszczowych po św. Medardzie, jeśli dnia tego deszcz padał, znajduje jeszcze ratunek, jezeli dzień św. Barnaby [11 czerwca] wypadnie pogodnie. Mówi się wtedy że *Saint Barnabé a coupé le nez a Saint Médard* i pogody spodziewać się można. W tym roku właśnie tak się zdarzyło i wróżba dotąd się sprawdza) — kiedy ci, co nie mogą Paryża opuścić, choć w niedzielę i święta szukają jakiejś wiejskiej rozrywki, oprócz okolic, które im takowe obficie dostarczają: na rozmaite przyjemności zdobywa się także tutejszy *Jardin d'acclimatation.* Oprócz koncertów, które grywane bywają przez znakomicie dobraną orkiestrę, zwabiają ciekawych sprowadzane tu z najdalszych okolic świata plemiona. Obecnie produkują się mieszkańcy Ceylonu, zwani *les Cinghalais et les Cinghalaises*, a acz miedziana ich barwa od Europejczyków się wyróżnia, nie są to jednak dzicy, cywilizacyę bowiem swoją wyrażają w sztukach kuglarskich, z niezmierną precyzyą i zręcznością dokonywanych. Oprócz tych gości, sciągają jeszcze ciekawych sprowadzone z Indyj robocze słonie, które nietylko ciężary z miejsca na miejsce przenoszą, ale je z umiejętnością na grzbiety swoje ładują i dokonywają robót, do których zdaje się konieczną byłaby intelligencya ludzka.

Wrodzoną to już jest cechą wszystkich gapiów w ogóle, że ich rozum a zmyślność zwierzęca w podziw wprawia, ale szczególniej odznaczają się tem Paryżanie, to też przy owych słoniach tłumy zbierają się ciągle. Uznanie to dla zwierząt staje czasem wpoprzek poważnych zadań nauki. Więcej już jak miesiąc temu w *Collège de France* oburzona Angielka parasolką wymłóciła słynnego fizyologa Brown-Séquard, za to, że na małpie poważył się wiwisekcyę odbywać. Publiczność wzięła stronę nie profesora, ale litościwej małp opiekunki; podano na profesora skargę o okrucieństwo do sądu i właśnie w tych dniach uczony fizyolog odebrał wezwanie stawienia się przed kratkami sądu poprawczego. Wyrok z tego względu ciekawym będzie, że rozstrzygać się tu ma zasada, o ile wiwisekcya tolerowaną być może. A jest to obecnie pytanie wyjątkowej doniosłości, znany bowiem całemu światu Pasteur przyszedł do przekonania, że wscieklizna, równie jak większość zaraźliwych chorób, powstaje przez zakażenie mikroskopijnemi żyjątkami, od zgubnego działania których tak jak w ospie przez szczepienie uchronić się można. W praktyce główną zasadę teoryi swej już sprawdził. Dotąd jednak nie trafił na środek, któryby jad wścieklizny niszczył. Postępowanie jego w doświadczeniach jest bardzo proste, choć niemniej dla żywych okazów, na których się dokonywa, bolesne. Bierze on psa żywego, wycina mu w czaszce otwór, wstrzykuje do mózgu jad wścieklizny, zobojętniony coraz nowemi odczynnikami, później otwór w czaszce szkłem zegarkowem przykrywa i szereg potrzebnych obserwacyj czerpie. Wziąwszy pod uwagę ten proceder, jak i to, że dotąd psy ciągle jeszcze zdychają, wyznać musimy, że jest to strasznie nieludzkie zadawanie im męczarni. Ale czyż dlatego postęp nauki już wstrzymać i wiwisekcyę jako barbarzyństwo potępić? — Namby się nie zdawało, gdzie bowiem w perspektywie jest oswobodzenie ludzkości od ciężko trapiącej go niemocy, tam choćby przez ofiary i okrucieństwo dążyć do celu potrzeba. Ci zaś, których nerwy nie są w stanie wytrzymać jęków zarzynanego zwierzęcia, niech do gabinetu uczonych i na wykłady fizyologii nie chodzą.

Cały Paryż mówi obecnie o surowości prawa, z jakiem ono skazało *la Vierge rouge* słynną Louise Michel na sześcioletnie więzienie i dziesięcioletni dozór policyjny. Jakkolwiek z wyjątkiem dzienników ultraradykalnych nikt nie śmie utrzymywać, żeby to był wyrok sprawiedliwy, jednak, rozważając, jak to na tym świecie wszystko dziwnie się plecie, trzeba dojść do przekonania, że i socyalistki także *habent sua fata.* W okresie najgorętszej propagandy socyalnej, obok Ludwiki Michel na zebraniach pojawiała się zawsze Mademoiselle Fernande Erlincourt, niemniej namiętna jak poprzednia i ta tylko między niemi była różnica, że kiedy pierwsza w przemówieniach swych argumentami starała się przekonywać, druga działała sztuką i spiewała składane przez

niu większej sposobności do oszczędzania. Prawda, że tu wchodzi w rachubę i zmysł oszczędności, której to cnoty my nie posiadamy w tym stopniu, jak inne narody, ale tem więcej wyrabiać go w sobie powinniśmy, a niemałą, może najskuteczniejszą dźwignią zmysłu oszczędności będzie właśnie znów stwarzanie sposobności do oszczędzania, to jest po prostu stwarzanie nowych kas oszczędności.

Jeszcze jaskrawiej uwydatnia się ta dysproporcya w liczbie uczestników kas oszczędności. W końcu w r. 1877 było w całem państwie 1,403.926 uczestników, czyli 6·38 prc. ludności całej; w Galicyi zaś było ich tylko 57.861, czyli 0·97 prc. ludności, gdy tymczasem w Czechach było uczestników 349.782, czyli 6·30 prc., a na Szląsku 29.341, czyli 5·24 prc. W ciągu roku 1878 aż do końca podniosła się liczba uczestników w Galicyi do 65.150, czyli o 7296, to jest o 12·61 prc., tak że stosunek uczestników do całej ludności Galicyi podniósł się z 0·97 prc. na 1·09 prc. W końcu r. 1879 przy nowo założonych w tym roku kasach oszczędności w Drohobyczu (dnia 25 lutego) i w Wieliczce (dnia 1 maja) liczba uczestników w Galicyi podniosła się do 72.688, czyli o 7531, t. j. o 11·56 prc., tak, że stosunek uczestników do ludności podniósł się z 1·09 prc. na 1·22 prc. Nieco mniejszy jest postęp w r. 1880, pod którego koniec liczba uczestników wynosiła 77.613, a więc podniosła się o 4925, czyli o 6·77 prc., tak, że stosunek uczestników do ludności podniósł się z 1·22 prc. na 1·30 prc. Prawie taki sam przyrost widzimy w ciągu r 1881, w którego końcu liczba uczestników pomnożyła się do 82.802, a więc przybyło 5189, czyli 6·68 prc., skutkiem czego stosunek uczestników do ludności z 1·30 prc. urósł do 1·39 prc.

Gdy przeto porównamy koniec r. 1881 z końcem r. 1877, otrzymamy przyrost uczestników w Galicyi o 24.941, czyli o 43·10 prc., co na czas pięcioletni jest wcale dosyć. Postęp ten w naszym kraju jest tem więcej znaczący i pocieszający, iż że ogromnie przewyższa średnicę analogicznego postępu w wszystkich krajach. W tem samem bowiem pięcioleciu liczba uczestników w całem państwie pomnożyła się z 1,403.926 do 1,618.570, czyli o 214.644, a to znaczy przyrost tylko o 15·29 prc., czyli blizko trzy razy mniejszy niż w samej Galicyi.

Porównanie Galicyi z innemi krajami będziemy przeprowadzali jaknajwszechstronniej, z różnych punktów widzenia, a mianowicie tak, żeby prawdziwy stosunek Galicyi do innych krajów uwydatniał się stopniowo coraz ściślej. Podawszy tedy już porządek, w jakim kraje następują po sobie wedle liczby dusz przypadającej na jedną kasę oszczędności, podajemy teraz porządek krajów wedle stosunku uczestników kas do ludności kraju, a to w końcu r. 1881.

	liczba uczestników	stosunek do ludności
1. Dolna Austrya	460.804	t. j. 19·77 prc.
2. Górna Austrya	132.868	„ 17·48 „
3. Styrya	189.854	„ 15·62 „
4. Salcburgia	21.554	„ 13·14 „
5. Karyntya	36.886	„ 10.57 „
6. Tyrol i Vorarlb.	79.759	„ 8·73 „
7. Czechy	430.532	„ 7·73 „
8. Kraina	33.870	„ 7·03 „
9. Szląsk	37,125	„ 6·56 „
10. Morawa	94.835	„ 4·40 „
11. Pobrzeże	11.549	„ 1·78 „
12. Galicya	82.802	„ 1·39 „
13. Bukowina	5.569	„ 0.97 „
14. Dalmacya	563	„ 0·12 „

Czyniąc obrachunek w przecięciu na wszystkie kraje, t. j. biorąc stosunek uczestników w całem państwie (1,618.570) do ludności całego państwa (22,160.000), otrzymujemy 7·30 prc. Jakżeż daleko znów pozostaje Galicya poza tą średnicą! Czechy natomiast, jak widzieliśmy je już pod względem liczby dusz przypadającej na kasę oszczędności na stopniu prawie zgodnem z średnicą, bo o drobnostkę ponad średnicę, tak i tu znów na tym samym widzimy je stopniu, znów o drobnostkę po nad 7·30 prc. Możemy przeto uważać Czechy za kraj normalny pod względem liczby kas oszczędności i ich uczestników. Galicyę zaś, jak widzieliśmy pod pierwszym względem na dwunastem dopiero miejscu, tak i w powyższem zestawieniu na tem samem staje miejscu.

Zestawienie to jest zresztą nader pouczające o tyle, że uwydatnia się w niem nowy moment narodowy lub też etnograficzny. Przypatrzywszy się porządkowi, w jakiem kraje po sobie następują, spostrzegamy, że można podzielić je na trzy kategorye, mianowicie 1 do 6 kraje czysto lub bardzo przeważnie niemieckie, 7 do 10 kraje z ludnością mięszaną, 11 do 14 kraje słowiańskie. Pierwsza kategorya objawia zmysł oszczędności w wysokim stopniu rozwinięty, druga średnio rozwinięty, trzecia nagle spada niżej średnicy, a w niej znów każdy kraj z osobna, im więcej zbliżony jest do Wschodu, tem więcej pod wzgldem stopnia rozwiniętego zmysłu oszczędności spada prawie aż do zera. Jesteśmy przekonani, że gdybyśmy zadali sobie trud porównania stopnia zmysłu oszczędności z stopniem także oświaty ludowej, prawie wszędzie znaleźlibyśmy jedno w prostem stosunku do drugiego, w czem mielibyśmy nowy dowód wzajemnego a nierozłącznego oddziaływania między dobrobytem duchowym a materyalnym. Tylko człowiek myślący może być nielekkomyślny, tylko nielekkomyślny może rządzić się oszczędnością; a tak samo i społeczeństwo. Nawzajem też oszczędność pobudza do myślenia, do rachowania, do układania planów na przyszłość. Kto myśleć umie, będzie myślał przedewszystkiem o swojej własnej i o potomstwa swego, a w drugim rzędzie także o narodu swojego przyszłości i będzie oszczędzał; kto zaś oszczędza, będzie sięgał myślą znów w przyszłość, będzie rozmyślał, co zrobić z oszczędzonym groszem, jak zabezpieczyć go i jak najlepiej go użyć, co z nim przedsięwziąć. Starajmy się przeto o oświatę ludową dla oszczędności, ale starajmy się także o oszczędność dla oświaty; bierzmy się do zakładania nowych kas oszczędności.

Tak więc co uczynimy krok naprzód w naszem studyum niniejszem, zawsze spotykamy się z uderzającą w oczy potrzebą zakładania nowych kas oszczędności, i nie wahamy się wypowiedzieć, że pod tem hasłem piszemy artykuły niniejsze, nie jakobyśmy z góry postanowili wykazać tę potrzebę - bo w pierwotnym zamiarze naszym było przedstawienie stanu rzeczy w formie najobjektywniejszej — lecz dla tego, że im więcej wnikaliśmy w rzecz, tem więcej narzucała się konieczność zakładania nowych kas oszczędności i potrzeba wykazania tego w tej pracy. Nie jest to więc cel, lecz rezultat studyów naszych, studyów — prosimy nie brać tego za przechwałkę — bardzo sumiennych.

Najwymowniej przemawiają za potrzebą nowych kas oszczędności liczby porównawcze między Galicyą a całem państwem, wyrażające przeciętną liczbę uczestników, przypadającą na jednę kasę, szczególniej także z uwzględnieniem przyrostu uczestników od roku do roku. W pięcioleciu, do którego odnoszą się studya nasze, rzecz ta przedstawia się, jak następuje:

przypadało przeciętnie na jedną kasę		
w roku	w całem państwie	w Galicyi
1877	4514	4133
1878	4468	4133
1879	4604	4541
1880	4728	4851
1881	4831	5175

W tych przeto pięciu latach przybyło każdej kasie oszczędności w państwie 317 uczestników, w Galicyi zaś 1042. Oprócz tego widzimy, że na jedną kasę galicyjską przypada prawie zawsze większa liczba uczestników, niż w państwie. W Czechach, tym kraju normalnym pod względem rozwoju kas oszczędności, przypadało w r. 1881 tylko 5006 uczestników na każdą kasę, a więc o 169 mniej niż w Galicyi, na Szląsku nawet tylko 2475, a więc ani pół tyle. Czegoż to dowodzi? Oto przekonywamy się, że galicyjskie kasy oszczędności mają dostateczną liczbę uczestników i że z przybyciem dwu nowych kas w r. 1879 po kilku miesiącach dawniejsze kasy nietylko odzyskały cały chwilowy ubytek w swej liczbie przeciętnej, lecz nawet wraz z dwiema nowemi ogromnie się wzmogły w liczbę uczestników. Swiadczy to o wielce rozbudzonym między ludnością galicyjską w latach ostatnich zmyśle oszczędności, o poszukiwaniu sposobności do niej, która to sposobność przy szesnastu tylko na całą Galicyę kasach jest nader utrudniona i niedostateczna. Ileż to kapitału, ileż to kroci tysięcy, a nawet milionów ginie marnie dla tego, że niema dostatecznej liczby kas oszczędnosci. Zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności jest niewątpliwie wielkiem dobrodziejstwem, ale nie zastępuje dostatecznie zwykłych kas oszczędności; bo każdy przyzna, że zysk z odsetek więcej przywabia, gdy wynosi 5, a niegdzie 6 prct., niż gdy czyni tylko 3 prc; a nadto manipulacya w pocztowych kasach oszczędności dla naszego ludu jest niedosyć prosta, żeby go zachęcić. To też rezultaty pocztowych kas oszczędności w Galicyi są nadzwyczaj małe.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 4 lipca.

○ Wczoraj późno w wieczór skończyły się wybory sejmowe w kuryi wielkich właścicieli. Kurya ta w Czechach wybiera w dwóch gronach. Pierwsze stanowią właściciele majoratów, drugie właściciele alodialni. Pierwsze grono liczy tylko 39 wyborców, z tych 25 wzięło udział w wyborze, głosując jednomyślnie na 16 kandydatów konserwatywnych. Pomiędzy tymi znajduje się kilka wybitnych osobistości, jak hr. Henryk Clam-Martinic, wicemarszałek Izby poselskiej, książę Jerzy Lobkowic, były minister oświaty hr. Leo Thun, książę Karol Szwarzenberg etc. Drugie grono kuryi wielkich właścicieli liczy obecnie 418 wyborców, z których 375 przystąpiło do wyboru. Lista 54 kandydatów konserwatywnych przeszła 208 przeciw 167 głosom. Kandydaci konserwatywni otrzymali więc większość 41 głosów, gdy przy dawniejszych wyborach zwykle jedna lub druga strona zwyciężała co najwięcej większością 15—20 głosów. A zatem w tej chwili w kuryi wielkich właścicieli czeskich przeważa stanowczo przyjazne rządowi usposobienie. Pomiędzy wybranymi z drugiego grona posłami, wymieniamy jako więcej znanych hr Ryszarda Clam-Martinica, hr. Deyma, hr. dr. Kaunica, księcia Ferdynanda Lobkowica, hr. Nostica, kanonika Nahlowskiego, dra Jana Palackiego (jedynego syna ś.p. Franciszka), kanonika Štulca, hr. Franc. Waldsteina etc. Kurya wielkich właścicieli wybrała więc razem 70 konserwatystów i autonomistów i tem samem większość $^2/_3$ części posłów przechyliła na stronę Czechów.

Miasta czeskie wybierają 72 posłów. Czesi uzyskali 40 mandatów, Niemcy 32. Walka pomiędzy Niemcami a Czechami toczyła się właściwie tylko w dwóch okręgach praskich, na „Małej stronie“ i na „Jozefowie“. Te dwa cyrkuły stolicy wybierały dotąd po dwóch posłów niemieckich. Przy ostatnich wyborach na „Małej stronie“ dość znaczną większością zwyciężyli kandydaci czescy aptekarz Dittrich i dyrektor szkoły miejskiej Pokorny, na „Jozefowie“ zaś większością 4 głosów także kandydaci czescy izraelici: adwokat Zelud i właściciel browaru Reitler. „Józefów“ wprawdzie dotąd bywa nazywanym „miastem żydowskiem“, jednakże w tem dawniejszem Ghetto tutejszem obecnie przeważa uboga ludność chrześciańska, trudno więc oznaczyć, o ile żydzi przyczynili się do rozstrzygnięcia wyborów w tym cyrkule. Praga odtąd po raz pierwszy reprezentowana będzie w sejmie przez samych posłów czeskich (10)

Izby handlowe wybrały 12 posłów centralistycznych i 3 Czechów, (budziejowicka 2, pilzeńska za pomocą losowania 1). Ponieważ posłowie Izb handlowych głosują z kuryą miejską, przeto w tej kuryi Niemcy posiadają większość 1 głosu (44 przeciwko 43), to też posady dwóch członków wydziału krajowego, wybieranych z kuryi miejskiej, są zapewnione Niemcom.

Gminy wiejskie wybierają 79 posłów. Czesi uzyskali 49 mandatów, Niemcy 30. Rzecz uwagi godna, że w gminach wiejskich wszyscy kandydaci, zalecani przez komitet niemiecki, zostali wybrani, choć w niektórych okręgach występowali niemieccy kandydaci niezależni. Komitet czeski proponował kandydatów tylko dla 45 okręgów, w czterech innych okręgach zwyciężyli samodzielni młodoczescy kandydaci.

Z posłów wybranych, 162 należy do większości czeskiej, 74 do mniejszości niemieckiej. Z większością głosować będą 4 biskupi i rektor wszechnicy czeskiej, z mniejszością rektor wszechnicy niemieckiej.

Zmiana ordynacyi krajowej uchwaloną być może tylko większością $^2/_3$ głosów i przy obecności $^3/_4$ wszystkich posłów. Ponieważ Niemcy posiadają więcej niż $^1/_4$ mandatów, przeto usuwając się z sejmu mogliby udaremnić wszelką zmianę ordynacyi krajowej, n. p. reformę ustawy wyborczej. Jak się zdaje, większość autonomistyczna poprzestanie przeto na teraz na załatwieniu spraw bieżących i wstrzyma się od wszelkiej akcyi konstytucyjnej.

SPRAWY MONARCHII

Wszystkie dzienniki czeskie zajęte są prawie wyłącznie przeprowadzonemi co dopiero wyborami i zwołaną właśnie sesyą sejmową, przyczem zaznaczając swój stosunek do Niemców oświadczają jak najdobitniej, że naród czeski stał i stać będzie przy programie pojednawczym. Między innemi pisze organ staroczeski *Pokrok*: „Przedstawiciele ludu czeskiego wspólnie z reprezentantami większych posiadłości mają wprawdzie w sejmie należną im prawnie większość, jednakowoż to im nie przeszkodzi objawiać w obec współobywateli niemieckich pojednawcze usposobienie. Nie myślą oni bynajmniej wyzyskiwać swojego dominującego stanowiska na niekorzyść mniejszości niemieckiej. Nie mogąc jak tylko cieszyć się z rezultatu ostatnich wyborów, zapewniamy naszych współobywateli niemieckich, że nie mają najmniejszego powodu do zaniepokojenia. Gdyby posłowie niemieccy wnieśli do sejmu tyle umiarkowania i ducha pojednawczego co przedstawiciele narodu czeskiego, wtedy niezawodnie zapanowałby u nas w krótkim czasie błogi pokój“.

Poseł Rieger zaprosił młodo-czeskich posłów, aby się zdeklarowali, czy przystąpią w sejmie do klubu czeskiego, zwanego klubem prawno-politycznym — na co *Nar. Listy* odpowiadają, że zaproszenie to jest zupełnie zbyteczne, według statutu klubu bowiem, do klubu należy *ipso facto* każdy poseł czeski, który oświadczy, że „bronić będzie czeskiego prawa politycznego, autonomii kraju i równouprawnienia“.

Depesza wczorajsza doniosła nam o zamianowaniu ks. Jerzego Lobkowitza marszałkiem, dr. Welderta wicemarszałkiem nowego sejmu czeskiego. Ks. Lobkowitz, jak wiadomo, jest pierwszym wiceprezydentem Izby deputowanych i jako taki zastępując kilkakrotnie prezydenta dr. Smolkę, okazał wiele taktu i zręczności w kierowaniu rozprawami. Dr. Weldert jest od lat wielu członkiem sejmu czeskiego i Izby deputowanych, a chociaż należy do obozu liberalnego, odznaczał się zawsze umiarkowaniem i nie pochwalał nigdy skrajnych tendencyj swoich przyjaciół politycznych. Jest on także członkiem czeskiego Wydziału krajowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Jeszcze bil o małżeństwach).

Po odrzuceniu przez Izbę lordów bilu dopuszczającego w całej Anglii na zawieranie małżeństw pomiędzy wdowami a siostrami ich żon zmarłych, nie zeszedł ten przedmiot bynajmniej z porządku dziennego. Oprócz znanego już towarzystwa, które się zawiązało celem utrzymania żywej agitacyi w całym kraju i spowodowania z czasem licznych petycyj do Izby deputowanych, obmyśleli członkowie Izby niższej i doraźniejszy środek. Według *Daily News* postanowiło nader liczne stronnictwo deputowanych doprowadzić w Izbie gmin do uchwalenia rezolucyi, któraby legalizowała małżeństwa zawierane między wdowcami a siostrami ich żon. W ten sposób przez ominięcie formalnej drogi prawodawczej, dopieliby celu wszyscy zwolennicy reformy. *D. News* zepewniają, że z podaniem wniosku wspomnianej rezolucyi wystąpią deputowani Izby gmin na jednem z najbliższych posiedzeń. Równocześnie stowarzyszenie reformy ustawy o małżeństwach rozpoczęło energiczną akcyę. W wielu prowincyach organizują się walne zgromadzenia, które mają zażądać, ażeby tych dygnitarzy kościoła, którzy głosowali przeciw bilowi, wykluczyć z Izby lordów. Największy organ londyński *Times* walczył zawsze przeciw tej reformie i stwierdzonym przez doświadczenie jest faktem, że prawie żaden bil nie otrzymał aprobaty w Izbie lordów, ilekroć *Times* występowały przeciw projektowi. Obecnie po odrzuceniu bilu pisze ten dziennik:

„Robiono niesłychane usiłowania w celu przeparcia bilu, ale nawet sami zwolennicy musieli odczuwać w głębi, że przygotowują sobie klęskę przez swe nielogiczne i niekonsekwentne postępowanie. Bil zdążał do uwolnienia duchowieństwa od wszelkich zobowiązań wobec ustawy cywilnej. Innemi słowy, upoważniał każdego duchownego do traktowania takiego związku małżeńskiego jako nieistniejącego w oczach kościoła, do odmówienia błogosławieństwa religijnego o-

---

siebie piosneczki *à Marianne* (do rzeczypospolitej). Pierwsza była i jest potworne brzydka i ubierała się zawsze z największem zaniedbaniem; drugiej natura dała piękne niebieskie oczy, kształtną twarzyczkę, zadarty nosek i złotorude loki, spadające falami z pod eleganckiego kapelusika *à la Rembrandt*. Jeśli pierwsza wojownicze żywiła instynkta; nie brakło ich i drugiej i odsiadywała już ona karę za to, że podrapała i rozkrwawiła małą swą rączką radcę municypalnego Yves Guyot, który w dniu zapowiedzianej demonstracyi na placu *de l'Hôtel de Ville*, zamiast iść z robotnikami na punkt zborny, w konferencye się tymczasem zabawiał. Nie było to przestępstwo o wiele mniejsze jak rabunek piekarni, pod przewodem Ludwiki Michel dokonanej; a jednak gdy ostatnia na długo zamkniętą będzie pod kluczem, panna Fernanda znalazła bogatego Rumuna, który ją poślubia i w intercyzie dwa miliony na własność jej zapisuje. Nie zdaje nam się, ażeby socyalistka uzyskany kapitał na wspólną własność współbraci przeznaczyła. Ci z Francuzów, którzy lękają się widma rewolucyi socyalnej, powinniby w ten sposób wziąć się do Ludwiki Michel, a zaręczamy, że zneutralizowaliby ją skutecznie.

Ponieważ niemal wyłącznie prawie zajmowałem się kobiecemi sprawami w mojej dzisiejszej kronice, jeszcze na końcu komunikuję wiadomość, że Sarah Bernhardt ozdobiona została przez króla szwedzkiego jakimś wysokim orderem. Dla Francuzów jest to nowość; cieszą się więc, jak to pięknie następnej zimy na afiszu wyglądać będzie: *le rôle de telle et telle remplira Mme la chevalière Sarah Bernhardt.*

Aer.

sobom, któreby podobny związek zawierały i do postawienia ich pod pewien rodzaj ekskomuniki. Bil byłby niewątpliwie miał ten skutek, że piętnowałby poniekąd tych, którzyby według jego postanowień zawarli małżeństwo, a taką sytuacyę socyalną byliby wkrótce poczytali za nieznośną. Niepodobna więc przypuszczać, żeby w ten sposób można było rozwiązać kwestyę o małżeństwach. Bezpośrednim skutkiem bilu byłoby, że powstałyby dwa rodzaje małżeństw, jedne bezwarunkowe szacunku godne i uznane przez wszystkie klasy społeczne, a drugie wprawdzie prawne i pod względem cywilnym obowiązujące, ale socyalnie zdyskredytowane i potępione przez religię i kościół“.

KRONIKA

— **P. Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn odbywa obecnie wycieczkę po Tyrolu w okolicy Dobbiaco (Toblach), zwiedzając ciekawsze gospodarstwa połoninowe i okolice, spustoszone wylewem rzeki Rienz. P. Minister, według *Fremdenbl.*, zamierza zwiedzić także dolinę Drawy i Windisch-Matrei.

— **JW. Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, jak nam donoszą z Łącka, w powiecie nowosądeckim, dnia 3 b. m. w przejeździe do Szczawnicy przyjmowany był tam nader serdecznie, a zwierzchność gminna ze współudziałem miejscowego proboszcza ks. kanonika T. Pociłowskiego, urządziła na przyjęcie dostojnego Gościa bramę powitalną z napisem: „W dowód czci i hołdu“.

— **Magistrat** miasta Lwowa zamierza dla stałego użytku c. k. obrony krajowej zabezpieczyć najem jednej lub dwu realności, zawierających prócz podwórza co najmniej 22 do 25 pokojów mieszkalnych o przestrzeni od 12 do 120 metrów kwadratowych, a nadto trzy kuchnie od 12 do 25 metrów i 8 komórek od 6 do 12 metrów kwadratowych. Zaprasza tedy pp. właścicieli, mających chęć wynajęcia stosownych realności, do wniesienia ofert po dzień 15 b. m., a to bądź pisemnie przez protokół podawczy Magistratu, bądź ustnie w IV biurze wojskowem, gdzie o bliższych szczegółach najmu dowiedzieć się można.

— **Zjazd pedagogiczny.** Zarząd główny towarzystwa pedagogicznego ogłasza następujący porządek dzienny posiedzeń XVII walnego zgromadzenia towarzystwa w Stryju: pierwsze posiedzenie dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano w Olszynce. 1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa. 2. Sprawozdanie z całorocznej czynności zarządu głównego, ref dr. T. Gerstmann. 3. Sprawozdanie ze stanu funduszów zarządu głównego, ref. M. Makowski. 4. Wybór komisyi lustracyjnej dla funduszów zarządu głównego. 5. Wybór komisyi lustracyjnej wydawnictwa *Szkoły* i innych wydawnictw towarzystwa pedagogicznego za rok 1883. 6. Wnioski o zmianę statutów, refer. Soleski, dr. Gerstmann i dr. Zgórski. 7. Wnioski członków i wybór komisyi do zbadania tychże wniosków, oraz zdania o nich sprawy na następnych dwóch posiedzeniach. 8. Wniosek o zamianowanie członka honorowego, referent dr. K. Benoni. — Drugie posiedzenie dnia 19 lipca o godzinie 9 rano. 1. Odczytanie protokołu z I posiedzenia. 2. Sprawozdanie zarządu głównego o składkach na pomnik Mickiewicza, ref. dr. A. Zgórski. 3. O uroczystościach szkolnych z powodu obchodu jubileuszu odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, ref. R. Starkel. 4. Sprawa egzaminów wstępnych do szkół średnich, ref. Bol. Baranowski. 5. Wniosek o utworzenie kolonij wakacyjnych w r. 1884, ref. dr. T. Gerstmann. 6. Wnioski oddziału ropczyckiego w sprawie zakładania burs dla synów nauczycieli wiejskich, ref. delegat oddziału. 7. Wnioski oddziału tarnowskiego w sprawie budynków szkolnych, ref. delegat oddziału. 8. Wnioski oddziału drohobyckiego w sprawie ustaw szkolnych, ref. Zwierkowski. — Trzecie posiedzenie dnia 20 lipca o godzinie 7 rano. 1. Odczytanie protokołu z II posiedzenia. 2. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej. 3. Wybór prezesa. 4. Sprawozdanie o rezolucyach uchwalonych z powodu kołomyjskiej wystawy szkolnej, ref. dr. Józef Żuliński. 5 Wybór wiceprezesa. 6. Sprawozdanie komisyi walnego zgromadzenia o wnioskach. 7. Wybór uzupełniający 6 członków zarządu głównego. 8. Odczytanie protokołu z III posiedzenia. 9. Zamknięcie zjazdu przez prezesa. — Program zjazdu podaliśmy już dawniej.

— **Festyn garnizonowy** na rzecz stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, urządzony pod protektoratem pani Namiestnikowej hr. Potockiej, przez podoficerów załogi lwowskiej, odbędzie się przy udziale trzech kapeli wojskowych, pojutrze, w niedzielę, po południu na Strzelnicy miejskiej.

* **Zamach samobójczy.** Marya B., żona wachmistrza furgonów, skoczyła tej nocy z I piętra na bruk uliczny w zamiarze samobójczym i ciężko się uszkodziła. Przyczyną tego kroku było złe pożycie małżeńskie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. M. złoty zegarek damski niebiesko emaliowany, kryty srebrny cylinder, złotą obrączkę, 36 sztuk cwancygierów i inne srebrne monety pamiątkowe. — Dyrekcya tramwaju złożyła kapelusz w futerale i książkę hebrajską, jako zapomniane w czerwcu w wozach tramwajowych.

— **Rektorem uniwersytetu** wiedeńskiego na rok szkolny 1883/4 wybrany został profesor wydziału medycznego dr. Wedl, prorektorem będzie dotychczasowy rektor dr. Maassen.

— **W sprawie Kraszewskiego** piszą do *Pol Corr.* z Drezna: „Śledztwo w sprawie sędziwego powieściopisarza polskiego Kraszewskiego przewleka się, ponieważ aresztowano znów kilka osób, wplątanych niby w tę sprawę; okoliczność ta oczywiście sprawia bardzo przykre wrażenie na słabowitym starcu. Upłynie jeszcze dość czasu, zanim proces Kraszewskiego o zbrodnię zdrady kraju wytoczony zostanie przed trybunał państwa, ponieważ śledztwo, ograniczające się nietylko na Berlin i Drezno, nie będzie tak prędko ukończone. Zapewniają, że całe to zajście wywarło przykre wrażenie w najwyższych sferach berlińskich i drezdeńskich. Sfery te nie chcą dotąd uwierzyć w to, aby Kraszewski, który tak serdeczne znalazł w Saksonii przyjęcie, wdał się w rzeczy, które należą do kategoryi zbrodni, wymienionych w paragrafach 87—93 niemieckiego kodeksu karnego. Utrzymują, że znaleziony w willi jego materyał obciążający, nie był mu zupełnie dobrze znany, i że wnosząc z obojętności, z jaką Kraszewski dokumenta te przechowywał, należy przypuścić, iż chciał on je tylko w swych literackich pracach zużytkować. W kompetentnych kołach sądowych panuje znów inne zapatrywanie, które ostatnie rezultaty śledztwa raczej wzmacniają, niż osłabiają. Do prokuratora tutejszego sądu krajowgo nadszedł wniosek, aby Kraszewskiego odstawić do Berlina.“ — Dziennik *Hamb. Corr.* donosi, że sędzia śledczy z Wilhelmshaven ściga listami gończemi marynarza Alberta Hermana Glöge z Wałcza, który ma być zawikłany w sprawę Kraszewskiego. Dalej donosi ten dziennik, że z powodu licznych nieprawidłości, jakie w ostatnich czasach zachodziły w gmachu generalnego sztabu w Berlinie, wydano surowy nakaz, który surowo wzbrania przystępu do zatrudnionych tam urzędników i oficerów wszystkim osobom prywatnym, a wszelkie wizyty odtąd mogą przez tych urzędników być przyjmowane tylko w sali audyencyjnej. — Notujemy także szczegół świadczący, jak żywo osobą i losem Kraszewskiego zajmują się i zagranicą. Oto ostatnie pisma ilustrowane francuskie podały portret znakomitego naszego pisarza z nader sympatycznemi szkicami biograficznemi. Wreszcie jedno z czasopism niemieckich podaje o Kraszewskim następującą autentyczną anegdotkę. Bawiąc niedawno w Pau kupił sobie Kraszewski nowy kapelusz, za który kupiec ustanowił cenę dość niską, lecz pod warunkiem, aby mu stary swój kapelusz zostawił. Nasz pisarz chętnie zgodził się na tę propozycyę, nie domyślając się, co się w niej kryje. W godzinę później przemyślny kupiec wezwał notaryusza, który poświadczył urzędownie, czyją własnością było to ubranie głowy, a nazajutrz Anglik pewien kupił go za 42 franków.

— **Wspaniały meteor** barwy krwawo czerwonej a następnie fioletowej przeleciał w nocy na niedzielę nad horyzontem Berlina, pozostawiając za sobą iskry i smug świetlany przynajmniej półtora metra długi. Ci, którzy mieli sposobność obserwować to zjawisko, twierdzą, że meteor znajdował się w niewielkiem tylko oddaleniu od ziemi.

— **Cuda elektryczności.** Dziennik *Fr. Schles. Presse* niedawno ogłosił mowę, którą deputowany dr. Russ wygłosił w obec swoich wyborców w Chomętowie czeskim (Kommotau), dodając, iż otrzymał ją „w drodze telegraficznej.“ Telegram ten, złożony z 1.500 słów, między któremi znajdowały się także w nawiasach „huczne oklaski“, któremi wyborcy darzyć mieli dr. Russa. nadany był w Chomętowie, według *Fr. Schl. Presse* w piątek rano, podczas gdy dr. Russ miał swoją mowę dopiero w sobotę wieczór! Takie to cuda dzieją się dziś — dzięki elektryczności oczywiście.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w środę o godzinie 3 po południu. W jamie napełnionej deszczówką w cegielni pod l. 45 przy ulicy Snopkowskiej utonął Wojciech Łobaza, rodem z Damaraża, w powiecie brzozowskim, liczący lat 25, rezerwista 45 pułku piechoty, oraz Wojciech Sabik, rodem ze Starej wsi, w tym samym powiecie, lat 22 liczący, obaj zarobnicy przy wspomnionej cegielni, którzy tam używali kąpieli. Przyczyną wypadku była nieumiejętność pływania Wojciecha Sabika, który trafił na głębinę i tonąc, pociągnął za sobą także Łobazę, usiłującego dać mu pomoc. Zwłoki nieszczęśliwych odstawione zostały do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Katastrofa na morzu.** Według depesz z Londynu zdarzyło się znowu na morzu okropne nieszczęście. Nowo zbudowany parowiec *Daphné* przy spuszczaniu z warstatów w pobliżu Glasgowa dnia 3 b. m. w południe przewrócił się na bok i zatonął. Z osób, które się znajdowały na jego pokładzie, mimo spiesznej i bardzo energicznej pomocy, udzielonej przez wiele statków, które się znajdowały w pobliżu, utraciło życie 60, a według późniejszych doniesień sto. Ofiary, byli to po największej części inżynierowie, strażacy pożarni i robotnicy warstatów okrętowych. Na wybrzeżu odgrywały się po katastrofie przerażające sceny rozpaczy biednych wdów, sierot i matek. Przyczyną zatonięcia nowego okrętu w chwili, kiedy zaledwie dotknął powierzchni morza, było zbytnie obciążenie tułowia po jednej stronie. *Daphne* miał 600 beczek pojemności i 14 stóp wysokości.

— **Trzęsienie ziemi,** bardzo gwałtowne, nawiedziło dnia 27 czerwca o godzinie 11 min. 25 przed południem Corfu. Przerażona ludność uciekła z mieszkań, obawiając się runięcia murów. O tej samej porze (8 lipca) zeszłego roku nawiedzone było Corfu dwoma gwałtownemi trzęsieniami.

— **Skromni złodzieje.** W Egg pod Thalgau ukradziono przed kilku dniami właścicielowi ziemskiemu Wieserowi z mieszkania 1.200 zł. W parę dni później znalazł Wieser na oknie swego pokoju podrzuconą widocznie paczkę z kwotą 900 i kartką, iż tym, którzy mu ukradli pieniądze, wystarcza kwota 300 zł., resztę zatem zwracają.

— **Siedmioletnia pasażerka.** W ostatnich dniach 7-letnia córeczka kapelmistrza St. w Pradze odbyła sama podróż z tego miasta do Konstancyi nad jeziorem Bodeńskiem, która trwała bez przerwy 32 godzin. Na wstążeczce na szyi mała pasażerka miała tylko wypisaną całą rutę podróży, kupiono jej w Pradze bilet drugiej klasy aż na miejsce, dano cokolwiek pieniędzy na drogę i dziecko szczęśliwie odbyło podróż samo

— **Pięcioraczki** żyjące i zdrowe, według *Nordd. Allg. Ztg*, przyszły na świat w miejscowości Nidda, w domu ubogich ludzi. Jedno z niemowląt ważyć ma 14 funtów (?). Rodzice, którzy dostąpili tego błogosławieństwa, doznają zewsząd wsparcia, a pewna zamożna rodzina ofiarowała im kołyskę, umyślnie dla pięciorga dzieci sporządzoną.

— **Olbrzymi posąg.** Pomiędzy najnowszemi nabytkami słynnego muzeum Brytyjskiego w Londynie znajduje się kolosalna głowa posągu kobiecego, którą archeolog mr. Dennis znalazł w jednej ze świątyń w Savoti. Głowa ta ma 4 stopy wysokości, a pochodzi, jak się zdaje, z posągu cesarzowej Faustyny, który w całości musiał być najmniej 24 stóp wysoki.

— **Nowe kapelusze damskie,** według recepty pewnego sprawozdawcy mód paryskich, sporządzać można w następujący sposób: Bierze się dużą podstawkę z drutu lub gazy i oblepia ją skrawkami jedwabiu i aksamitu. Skrawki powinny być różnych rozmiarów i kształtu. Następnie bierze się ćwierć funta kwiatów sztucznych, kilo piór wszelkich ptaków leśnych i nieleśnych aż do kolibra i dobrze się to wszystko miesza, a nie zawadzi też dodać wiązki siana do mieszaniny, którą wysypuje się na ową oblepioną podstawkę. W końcu dzieło całe ugniata się dobrze pięścią — i najnowszy kapelusik damski jest gotów.

— **Liczne rodziny.** Łukasz Negreiras Paez, hiszpan, liczy obecnie dziewięćdziesiąt trzy lat. Rodzina jego składa się z szesnastu córek. Z tych sześć jest wdowami, dziewięć zamężnych i jedna stara panna. Dwudziestu trzech synów. Z tych czterech wdowców, trzynastu żonatych i 6 kawalerów. Trzydzieści cztery wnuczki; z tych trzy wdowy, 22 zamężnych, 9 panien. 47 wnuków; z tych 4 wdowców 26 żonatych, 17 kawalerów. 43 prawnuczek; z tych dwie zamężne a 41 panien. 39 prawnuków; wszyscy nie żonaci. Trzech pra-prawnuków. 72 zięciów i synowych Ogółem 279 osób. Ten sędziwy pradziad żenił się trzy razy. Ostatni syn urodzony w d. 15 lipca 1864, przyszedł na świat, kiedy ojciec jego liczył lat 74. Pierwszy syn jego ma obecnie lat siedmdziesiąt. Don Łukasz Negreiras Paez posiada znaczny majątek zapracowany w handlu skórami w Bostonie. Poważny starzec po dziś dzień cieszy się najlepszem zdrowiem. Codziennie gimnastykuje się godzinę, odbywa dwugodzinną przechadzkę i sam dotąd kieruje wychowaniem prawnucząt. Nigdy w życiu nie pił wina ani trunków alkoholicznych. Pożywienie jego składało się z warzyw i *purées* z mocno wygotowanych mięs bez żadnej przyprawy. Nie pali wcale. W licznej jego rodzinie znajdują się obecnie: lekarze, adwokaci, inżynierowie, aptekarze i kupcy. Drugi przykład. W Mulhousie rodzina Dollfus-Koechlin obchodziła dzień imienin swego twórcy i patryarchy sędziwego Dollfusa. Dwieście dziewięćdziesiąt 9 córek, synów, zięciów, synowych i wnucząt otaczało staruszka. Całe to grono zasiadło do jednego biesiadniczego stołu. Przy końcu obiadu przyniesiono w koszyku nowonarodzone dzieciątko, córeczkę jednej z wnuczek. Ta córeczka dopełniła i zaokrągliła liczbę 300.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Piorun** w gminie powiatu borszczowskiego Muszkarowie zabił parę sztuk bydła i spalił stajnię jednego z gospodarzy (strata 160 zł.); w gminie powiatu brodzkiego Zawidczu spalił dom mieszkalny włościański i parę budynków gospodarskich z narzędziami (strata 1000 zł.); w gminie powiatu tarnobrzeskiego Grębowie poraził na śmierć uciekającą z pola przed burzą włościankę Franciszkę Muciekową; w gminie powiatu żydaczowskiego Czernicy zabił na pastwisku dwa konie; w gminie tegoż powiatu Monastercu uderzył w dom wójta Józefa Narolskiego, poraził na śmierć syna tegoż Piotra, ciężko poparzył gospodynię domu, która jeszcze dotychczas nie wyzdrowiała, oraz wzniecił pożar, który pochłonął dom cały ze sprzętami i w którym dwie sztuki bydła zginęły; wreszcie w gminie tegoż powiatu Rogóźnie ciężko poraził powracającego z pola gospodarza Hrynia Danyłyszyna, któremu udzielono pomocy lekarskiej.

⁂ **Zwłoki** dziecka nowonarodzonego znaleziono podrzucone w pudełku na cmentarzu miasteczka Oleszyc, w powiecie cieszanowskim. Dochodzenie sądowe nie zdołało dotąd wykryć sprawcy podrzucenia ani sprawdzić czyje było to dziecko. — Gajowy dworski w Iwandowie, w powiecie borszczowskim, znalazł w polu szczątki zwłok dziecięcia, które pies już dogryzał. Wobec zachodzących w tym wypadku poszlak zbrodni zarządzono dochodzenie sądowo-karne.

⁂ **Dwunastoletnia samobójczyni.** Z rzeki Gniła Lipa wydobyto w Tustaniu, w powiecie stanisławowskim, zwłoki 12-letniej dziewczynki Charityny Husakównej z Siemikowiec, która, jak się z dochodzenia okazało, popełniła z namysłem czyn samobójczy w skutek sprzeczki z synem gospodarza, u którego zostawała w służbie. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Prałaci i Kanonicy** katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych opracował ks. J. Korytkowski. (Gniezno nakładem Langiego 1883. Zeszyt XVIII). Autor urodzony i wychowany przy archikatedrze gnieźnieńskiej tej „matce i mistrzyni wszystkich kościołów polskich.“ otaczał od dzieciństwa głęboką czcią poważne postacie znakomitych w dziejach kościoła i Rzeczypospolitej prałatów i kanoników tej starodawnej katedry. Zostawszy potem kanonikiem przy tej katedrze i mając nieograniczony przystęp do ośmiowiekowych skarbów archiwum kapitulnego zabrał się ks. Korytkowski po dziesięcioletnich studyach do przedstawienia żywotów swoich poprzedników i prałatów. W celu lepszego wyświecenia ich czynności i funkcyj zwłaszcza na polu kościelnem naszkicował autor naprzód historyą całej ka[illegible]źnieńskiej, która i w dziejach po[illegible]zeczypospolitej wielką odegrała rolę. Na wielkie rozmiary zakrojona praca ks. Korytkowskiego wydobywa po raz pierwszy z ukrycia ważny materyał dziejowy i przyczyni się zapewne do głębszego poznania kościelno-społecznych stosunków.

* * *

(*n*) **Humoreski Jana Lama.** (Biblioteka Mrówki, nakład księgarni Polskiej. Lwów, 1883). Siła komizmu znakomitego humorysty, tryskająca z kilku obrazków obyczajowych, zebranych w jedną całość, nosi na sobie piętno talentu autora „Panny Emilii“. Humor jego nie wynikający z samego zestawienia zabawnych zdarzeń albo z gry wyrazów, nie polegający na trywialnych konceptach i dwuznacznych żartach — chociaż w jego harmonijnej kompozycyi nie brak i takich tonów, wypływa głównie z doskonale malowanych charakterów. Wszystkie humoreski osnute są na tle naszych a nawet lwowskich stosunków, a chociaż mieszczą w sobie mnóstwo aluzyj mających tylko lokalny i czasowy interes, to przecież całość posiada głębsze psychologiczne znaczenie. Autor chłoszcze tu nieraz biczem ironii, ale przykre te ciosy łagodzi często pobłażliwym serdecznym uśmiechem. Bystry zmysł obserwacyjny autora, psychologiczna charakterystyka osób i objektywizm, o ile jest możliwym w humorystyce, nadają tym drobnym szkicom artystyczne znaczenie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 5 lipca.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski polecił odczytać pismo p. Bardacha, właściciela koncesyonowanej szkoły dla głuchoniemych izraelitów, zapraszające p. radnych na popis uczniów tej szkoły, który odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 10 z rana w szkole izraelickiej przy ulicy św. Stanisława.

Ks. kanonik Mazurak uprasza pana prezydenta o polecenie urzędowi budowniczemu, ażeby zbadał powody nieakustyczności sali obrad Rady miejskiej; szanowny mowca mniema, że przez przestawienie trybun dałaby się może usunąć ta wadliwość.

P. Dąbrowski oświadcza, że trybuny były już w rozmaitych miejscach ustawiane, i że nie ma ponoś środka, za pomo-

cą którego możnaby poprawić akustyczność tej sali; jedynym środkiem jest spokojne zachowanie się pp. radnych podczas obrad.

P. Lewicki odczytał obszerne pismo p. Niemczynowskiego, który jako właściciel zakupionych przez miasto gruntów przy ulicy św. Zofii, oświadcza, iż kontraktu kupna i sprzedaży nie podpisze, dopóki nie będzie stwierdzonem, iż w tej sprawie nie kierowała się Rada żadnemi względami, gdyż zarzut ten podniosło pewne pisemko.

P. Groman wnosi, aby nad przedstawieniem p. Niemczynowskiego przeszła Rada do porządku dziennego, gdyż rzecz cała jest uchwaloną na dwóch posiedzeniach i uchwały te są prawomocne; pięknie wyglądałyby uchwały Rady, gdyby mogły być zakwestyonowane artykułami jakichś pisemek. Rada przyjęła wniosek p. Gromana, a p. Dąbrowski nadmienił jeszcze, że konieczność nabycia gruntów p. Niemczynowskiego, na których są źródliska, została uznaną nietylko przez obecną Reprezentacyę miejską, ale także przez Radę poprzednią.

Zgodnie z wnioskiem właściwych sekcyj uchwaliła Rada kosztem 32.000 zł. wybudować stajnie w koszarach Kisielki na pomieszczenie pół szwadronu konnicy, tudzież odpowiedni lokal na pomieszczenie kawalerzystów. Budowa będzie wykonaną przez przedsiębiorcę a fundusze potrzebne będą uzyskane przeważnie z czynszu dzierżawnego, opłacanego przez eraryum wojskowe. Wojskowa komenda placu zawiadomiła magistrat, że w tegorocznych ćwiczeniach jesiennych, prócz stałej załogi lwowskiej, weźmie udział około 9.500 żołnierzy, a nadto bawić będzie we Lwowie podczas tych ćwiczeń około 23 generałów i starszych oficerów sztabowych, tudzież 240 starszych oficerów rozmaitego stopnia. Dalej oświadcza komenda, że w koszarach pomieści około 5,000 żołnierzy, pomieszczeniem zaś reszty ma się zająć gmina. Uprasza nadto komenda o bezpłatne odstąpienie placów: franciszkańskiego i missyonarskiego, tudzież gruntów obok koszar milicyi krajowej na Stryjskiem i przy ulicy gródecko-janowskiej, na których mogłyby być rozbite namioty. Rada przychyliła się do tej prośby a nadto upoważniła prezydenta do złożenia specyalnej komisyi, która stanowczo załatwiać będzie wszelkie kwestye, tyczące się pomieszczenia wojska powołanego do ćwiczeń, które odbędą się w sierpniu i wrześniu r. b. i trwać będą 3—4 tygodni.

Na jeden rok przedłużono kontrakt najmu ubikacyj na pomieszczenie szkoły św. Anny w realności p. Franciszki Spulerowej. P. Szymona Nędzowskiego, szewca, przyjęto do związku gminy i nadano mu prawo obywatelstwa miejskiego za opłatą taks 10 i 60 złr.; Zygmuntowi Wiedeniowi, pisarzowi w magistracie, udzielono przyrzeczenia przyjęcia do gminy tutejszej bez opłaty taksy, a zgodnie z wnioskiem magistratu, wbrew wnioskowi sekcyi, odrzucono prośby kilku urzędników kolei Karola Ludwika o przyrzeczenie przyjęcia do gminy.

Dalej uchwaliła Rada bez dyskusyi zakupić 6 par koni do zaprzęgów miejskich i przedstawić p. Karolowi Kiselce ucznia szkoły ludowej u św. Marcina, Antoniego Krzyżanowskiego, jako zasługującego na stypendyum w kwocie 60 złr. z fundacyi K. Kiselki.

Ostatnim przedmiotem obrad była zajmująca sprawa, która od wielu lat nie schodzi z porządku dziennego. Jest to sprawa realności p. Jana Zawadzkiego. Zgłosił się p. Jan Zawadzki do magistratu z propozycyą, iż sprzeda miastu realność swoją na Stryjskiem, w której mieszczą się koszary milicyi krajowej, za 50.000 złr. Urząd budowniczy zapytany o opinię fachową, oświadczył, że ta realność jest warta co najwięcej 31.000 złr. Nim jednak mogły być przeprowadzone rokowania, realność wymieniona kupiona została przez miasto w r. 1879 na licytacyi za kwotę 27.200 złr. P. Zawadzki zaprotestował wówczas przeciw legalnemu nabyciu tej realności przez gminę m. Lwowa, a gdy protest został odrzucony, p. Zawadzki wniósł prośbę, ażeby gmina odprzedała mu tę realność. Na posiedzeniu w dniu 31 marca 1881 przychyliła się Rada do tej prośby, oświadczając, że jeżeli p. Zawadzki w ciągu trzech miesięcy, licząc od 1 kwietnia 1881 zwróci miastu cenę kupna i inne wydatki poczynione z powodu nabycia tej realności, naówczas gmina zwróci mu natychmiast tę realność. Po długich jednak korowodach i zwłokach co do terminu, oświadczył wreszcie p. Zawadzki, że nie ma gotówki, ale może złożyć promesę gal. banku kredytowego w kwocie 10.000 złr. Wobec tych faktów uchwaliła Rada we wrześniu r. 1881, że ponieważ termin wyznaczony p. Zawadzkiemu minął bezskutecznie, przeto całą sprawę uważać należy za załatwioną. Pomimo tego, jeszcze w rok później, a mianowicie 11 września 1882 r. w skutek ciągłych rekursów i podań p. Z., sekcya II powodując się wyrozumiałością, uchwaliła wybrać komisyę, któraby zbadała dokładnie życzenia p. Zawadzkiego. Oświadczył on, że ma szczerą chęć odkupienia tej realności; komisya odpowiedziała na to, że gmina najchętniej odstąpi mu realność, jeżeli tylko zwróci jej wszystkie dotychczas poczynione wydatki, które według najdokładniejszych obliczeń wynoszą w gotówce 22.437 złr. (zostaje bowiem przy realności dług gal. kasy oszczędności w kwocie około 8.000 złr.). P. Zawadzki oświadczył znowu, że zwróci gminie tę kwotę, ale pod warunkiem „jeżeli gmina zapłaci mu za cały czas czteroletni, w ciągu którego była właścicielką tej realności, po 3 000 złr. rocznie, czyli razem 12.000 zł. tytułem czynszu dzierżawnego (!),“ czyli innemi słowy: chciał p. Zawadzki zapłacić gminie tylko kwotę 11.000 złr. Wobec tego rodzaju żądania wnosi sekcya, aby Rada nad tą sprawą przeszła do porządku dziennego. Wniosek ten został przyjęty.

OSTATNIA POCZTA

Już po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram z Gracu, podający szczegóły z pobytu Najjaśń. Pana w tem mieście:

„Dzisiaj, d. 5 b. m. o godzinie 6 zrana, Najj. Pan zwiedził szkołę kadetów w Libenau, gdzie przyjęty został entuzyastycznie przez duchowieństwo, młodzież szkolną, orkiestrę z chłopców złożoną, towarzystwo gimnastyczne i straż ogniową. Publiczność tłumnie zebrana przed instytutem wydawała radośne okrzyki: Niech żyje! Monarcha przeszedł przed frontem kompanii ustawionej przed gmachem, rozkazał jej wykonać niektóre ćwiczenia, następnie zwiedził gmach, był obecnym podczas fechtunku i ćwiczeń gimnastycznych i opuścił instytut wśród entuzyastycznych okrzyków.

Następnie udał się Najj. Pan do instytutu wychowawczego dam Serca Jezusowego, gdzie pobiera wykształcenie 80 panien z kraju i z zagranicy. Zakład ten utrzymuje bezpłatną szkołę elementarną. Do wspaniale przyozdobionego zakładu wstąpił Najj. Pan przy odgłosie dzwonów, wśród radośnych okrzyków: „Niech żyje!“ i został przyjęty przez Sercanki, pod przewodnictwem księdza biskupa. Monarcha odpowiedział łaskawie, chwaląc i podnosząc zasłużoną sławę zakładu. Jedna z dziewcząt w odpowiedniej przemowie podziękowała za odwiedziny Monarsze, inna wręczyła Najj. Panu wspaniały bukiet. Chór panien odśpiewał hymn ks. Salm z muzyką Mascheka. Po zwiedzeniu gmachu i kaplicy zapisał się Monarcha w księdze pamiątkowej i wyraził Swoje zadowolenie. Na placu budowli kościoła Serca Jezusowego przyjmował Najj. Pana książę biskup. Na przemowę tegoż odpowiedział nader łaskawie. Powitany radośnemi okrzykami przez robotników i tłumy ludzi, obszedł Monarcha plac, oglądał plany i rysunki, wykonane przez monachijskiego architekta Hruberinera, rodem z Gracu i wyraził Swoje zadowolenie.

Następnie udał się wśród radośnych owacyj do zakładu ociemniałych, zostającego pod protektoratem Arcyksiężniczki Stefanii, zwiedził gmach, przyjął łaskawie hołdy wychowańców, których liczba od r. 1871 wzrosła z 5 na 20. Najj. Pan ustanowił stypendyum Swego Imienia (250 złr. rocznie) dla Maryi Kupernik z Villach. Wreszcie zwiedził Najj. Pan nowy uniwersytet.“

Dalsze szczegóły z dnia wczorajszego, podaje dzisiejszy telegram gracki.

Z powodu ponawiających się pogłosek o ustąpieniu hr. Potockiego z posady Namiestnika Galicyi zamieszcza dzisiejsza *Wiener Abendpost* następujący komunikat: „*N. Wien. Tagbl.* otrzymał dziś telegraficznie ze Lwowa formalną baśń o pobycie Namiestnika hr. Potockiego w Wiedniu, o mniemanej konferencyi ministrów, która miała się nawet odbyć pod przewodnictwem Najj. Pana, o rzekomem nieporozumieniu między namiestnikiem a rządem i t. d. Upoważniono nas do oświadczenia, że wszystkie te pogłoski są zupełnie bezzasadne. Dla dzienników, które z prawdą się liczą, wiadomym jest faktem, że pobyt hr. Potockiego w Wiedniu miał jedynie na celu zasięgnięcie rady lekarskiej“. Dalej zaś pisze *W. Abendp.*: „*Czas* zapewnia, że życzenie, wyrażone przez *Presse*, aby hr. Potocki długo piastował godność namiestnika Galicyi, podziela cały kraj, który ceni wysoko i uznaje bezstronność i gorliwość, z jaką hr. Potocki sprawuje swój urząd, i z jak najgłębszym żalem przyszłoby mu widzieć Namiestnika, ustępującego z swego wysokiego urzędu“.

W ministerstwie handlu — jak donosi *Presse* — pracują obecnie nad szeregiem przedłożeń, odnoszących się do finansowego udziału państwa w budowie kolei lokalnych, a które po zebraniu się Rady państwa zostaną bezzwłocznie oddane do parlamentarnego traktowania. Szczególniejsza pieczołowitość, z jaką popierał dotychczas rząd rozwój kolei lokalnych, wydała tak znakomite owoce, że rząd widzi się zniewolonym zapewnić pieniężne poparcie Państwa przy budowie tych wszystkich kolei lokalnych, które wychodzą po za ramy czysto lokalnego znaczenia i mają ogólniejszy interes. Na najbliższej sesyi Rady państwa zostaną wniesione przedłożenia o budowie kolei lokalnej z Budziejowic przez Kramłow do Oberplan (w Czechach), dalej z Liberecu przez Jabłoniec do Tanwaldu, z Fürstenfeldu do Fehringu (w Styryi), wreszcie z Asch do Końska (Rossbach) w Krainie.

Na zapytanie wielu stowarzyszeń w sprawie przepisów wykonawczych do nowej ustawy przemysłowej dano odpowiedź, że w ministerstwie handlu pracują nad niemi z wielkim pospiechem, i że zostaną niezawodnie wykończone przed powrotem z zagranicy p. ministra handlu. Prace odnośne są niesłychanie trudne i skomplikowane, albowiem zachodzi potrzeba wydania dwudziestu rozporządzeń, z których niektóre mogą przyjść do skutku dopiero za poprzedniem porozumieniom z kilkoma interesowanemi w tej mierze ministerstwami. I tak, między innemi w kwestyi dowodu uzdolnienia trzeba było znieść się z ministerstwem oświaty, w kwestyi stowarzyszeń z ministerstwem spraw wewnętrznych i t. d.

W dziennikach berlińskich znajdujemy dzisiaj obszerniejsze streszczenie sygnalizowanego nam telegrafem artykułu *Moniteur de Rome* o nowej pruskiej kościelno-politycznej ustawie. Organ papieski powiada, że „chociaż ustawa mało ustępstw zawiera, to jednakże świadczy przynajmniej o pokojowych zamiarach, gdyż pozwala na to, aby Kościół mógł zaradzić najgwałtowniejszym duchownym potrzebom wiernych.

Organ papieski uważa zachowanie się partyi konserwatywnej za zupełnie poprawne i sądzi, że sojusz, łączący konserwatystów z centrum w kwestyach kościelnych, może się stać najlepszą rękojmią przyszłości. Zmiany w zapatrywaniach stronnictw, do których nowa ustawa kościelno-polityczna dała powód, będą jednym z najcenniejszych rezultatów tej ustawy.

Nie będzie ona jednakże miała trwałej wartości, gdyby rokowania między rządem pruskim a Stolicą św. nie miały w końcu doprowadzić do przywrócenia *modus vivendi*.

Prusy mają w tem interes, aby porozumienie to przyspieszyć, ale winny pamiętać i rozważyć, że Kościół tylko po ostatecznem zawarciu pokoju może się zgodzić na udzielenie rządowi pewnych przywilejów.

Państwo musi wprzódy uznać konieczność prawnego bytu najistotniejszych dla Kościoła swobód, zanim Kościół będzie mógł zrobić ustępstwa.

Gdyby Prusy zatrzymały się na punkcie dwuznacznego stanowiska, należałoby się obawiać, że nowa ustawa mogłaby się stać powodem nowych trudności i zawikłań“.

Organa katolickie podzielają najzupełniej uwagi pisma rzymskiego, podnosząc przedewszystkiem, że Kościół nie będzie mógł dopóty uczynić państwu żadnego ważniejszego ustępstwa, póki rząd nie przyzna kościołowi najniezbędniejszych warunków bytu i swobody, do których należą w pierwszym rzędzie wolność wychowania kleru i swobodne wykonywanie jurysdykcyi biskupiej, ściśnionej tak bardzo ustawami majowemi.

W części tylko wczorajszego nakładu mógł być umieszczony telegram z Plauen, w Saksonii, o wypadku, jaki spotkał króla saskiego zwiedzającego wielkie zakłady fabryczne w Mitawie. Gdy król wraz z otoczeniem spuszczał się do dolnych warsztatów, spadł z góry ciężar i zabił na miejscu starostę Hüblera, a ranił ciężko dyrektora fabryki. Król i inne towarzyszące mu osoby zostały nieuszkodzone. Monarcha po tym wypadku powrócił natychmiast do Drezna.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram z Londynu: „*Standard* donosi z Szanghai pod dniem 4 b. m., że pełnomocnik chiński Lihungczang odrzucił stanowczo wszelkie ze strony Francyi stawiane warunki co do Tonkinu, i prosił, ażeby Tricou na przyszłość w tej sprawie zwracał się do komitetu spraw zagranicznych w Pekinie. Tricou odpowiedział, że jakakolwiek wypadnie decyzya rządu chińskiego, Francya zastrzega sobie zupełną swobodę akcyi.“

W jednej z półurzędowych berlińskich korespondencyj z Singapore donoszą, że w tamtejszych sferach rządowych panuje przekonanie, iż w razie, gdyby Francya ustaliła swe zwierzchnictwo nad Anamem w miejsce chińskiego, to Anglia musiałaby zaanektować półwysep malajski. Z chwilą bowiem zatknięcia sztandaru francuskiego w Hue, staje się żywotnym dla Anglii interesem utrzymanie terytoryalnej łączności pomiędzy jej obecnemi posiadłościami na Malakce i prowincyą Tennasseryny, jakoteż królestwem Siamu, które w istocie jest tylko prowincyą zależną od kolonialnych rządów indyjskich.

Francuski minister marynarki złożył radzie ministrów depesze otrzymane z Sajgonu. Według nich posiłki wysłane na pokładzie statku *Annamite* przybyły na miejsce. Stan zdrowia przybyłych wojsk jest jak najlepszy. Z dnia na dzień oczekiwane są później wysłane posiłki.

Dzienniki francuskie nie przestają się zajmować groźną chorobą hrabiego Chambord. Jeden z sekretarzy jego, p. de Chevigné, który z Frohsdorf przybył do Paryża we wtorek, przywiózł do stolicy Francyi najświeższe wiadomości, które komentowane są i powtarzane przez organa wszystkich stronnictw. Według relacyj p. de Chevigné, hrabia Chambord chory jest na wrzód w lewym boku. Z innej strony twierdzą, że potomek Bourbonów francuskich cierpi na chorobę wewnętrzną, której charakteru jasno określić nie podobna, gdyż zdania lekarzy są w tym względzie podzielone. Nareszcie są tacy, którzy utrzymują, że to rak w żołądku; inni zaś, że rozdęcie serca. Niektórzy, że jedno i drugie razem. Zresztą jakabądź jest choroba, stan ogólny dostojnego chorego jest ze wszechmiar zatrważający i bez nadziei. Objaśnienia te złożył p. de Chevigné, we wtorek, na zgromadzeniu przewódców stronnictwa legitymistycznego. P. de Chevigné dodał, że już od kilku dni hrabia Chambord nie może przyjmować pokarmów stałych, a obecnie trudno mu nawet łyżeczkę mleka połknąć. Wychudł też bardzo. Pomimo to jest ciągle przytomny. W niedzielę kazał się wynieść do ogrodu na świeże powietrze. Ostatnie telegramy donoszą o pewnem polepszeniu w stanie zdrowia hrabiego Chambord; polepszenie to datuje od wczoraj dopiero, jakkolwiek orzeczenie pierwszego konsylium zdawało się nie pozostawiać żadnej nadziei. Telegramy z Frohsdorfu przesyłane przeważnie do p. de Dreux-Brézé i generała Charette, podpisuje p. de Raincourt. Razem z hrabią Paryża, księciem Nemours i księciem d'Alençon wyjechali do Frohsdorf równocześnie pp. Emanuel Bocher, de Bondy, wicehrabia d' Harcourt i margrabia de Beauvoir. *Moniteur universel*, donosząc o tym wyjeździe, zaprzecza pogłosce podanej przez inne dzienniki, jakoby wymienieni książęta i ich stronnicy opuścili Paryż z powodu postanowienia powziętego na radzie familijnej członków rodziny Orleańskiej. Według urzędowego dziennika: „książęta udali się do Frohsdorf dla spełnienia rodzinnego obowiązku, nie potrzebowali zatem radzić się kogobądźkolwiek w tym względzie“. Tymczasem *Clairon* pisze, co następuje: „Rząd przesłał hrabiemu Paryża półurzędową wskazówkę, że w okolicznościach obecnych wyjazd jego do Frohsdorf uważany będzie za czyn stawiający go jako pretendenta i może sprowadzić wydalenie go z granic Francyi. Na wskazówkę tę odpowiedzieć miał hrabia Paryża: Wyjeżdżam. Pomiędzy lekarzami, którzy w tych dniach pielęgnowali dostojnego chorego, oprócz stale leczącego dr. Mayera, wymieniają dzienniki także profesora dr. Drescha i słynnego dr. Billrotha.

Gaulois utrzymuje, że ks. d'Aumale, który brał udział w zgromadzeniu legitymistów, jakie odbywało się u p. Bocher, nie chciał towarzyszyć książętom orleańskim w podróży do Frohsdorf. Książę d'Aumale, jak wiadomo, jest generałem dywizyi. Wprawdzie dekret z d. 23 lutego postawił go w stanie bezczynności, pomimo to jednakże prawo z d. 19 maja 1834 roku nakazuje mu poddawać się wszelkim obowiązkom swego stopnia, pomiędzy któremi figuruje także zobowiązanie nieopuszczania terytoryum francuskiego bez uprzedniego na to pozwolenia ministra wojny.

Ciężką chorobą hrabiego Chamborda zajmuje się nietylko prasa francuska. Uwagi godne są rewelacye inspirowanego artykułu *Kreuzzeitung*, w którym roztrząsane są szanse polityczne na wypadek śmierci pretendenta francuskiego. „Najbliższem zagadnieniem, pisze *Kreuzztg.*, będzie, co zrobią republikanie i rząd republikański? Szanse, któregokolwiek stronnictwa rojalistowskiego nie zawisły od doraźnego wystąpienia, od manifestu lub innej demonstracyi, ale głównie od umiejętności wyzyskania sytuacyi, w której się chwilowo znajdzie republika. Obecnie to pewna, iż rząd republikański użyje wszelkich środków, ażeby zbliżający się wypadek wyzyskać do utrwalenia republiki i gabinetu a że właśnie rząd teraźniejszy nie cofnie się przed żadnemi środkami, o tem pouczyła nas akcya jego ostatnich miesięcy.

Zdaje się nam, że w tej chwili nie dojrzała jeszcze Francya do przyjęcia innego rządu, a najbliższa przyszłość przedstawi nam prawdopodobnie tylko obraz współzawodnictwa frakcyj o zapewnienie sobie władzy."

Köln. Ztg. podaje w depeszach paryskich następujące szczegóły w związku z chorobą hr. Chamborda: Do Paryża przybył p. Rouher, ażeby się porozumieć z księciem Napoleonem. Deputowany Floquet wyraził głośno, że czeka tylko na pierwszy nieroztropny krok hr. Paryża w wypadku śmierci Chamborda, ażeby podnieść na nowo w Izbie poselskiej swój wniosek o wygnanie książąt. W kaplicy na cmentarzu Montmartre odprawiono w dniu 4 b. m. mszę uroczystą na intencyę Chamborda, przy której asystował generał Charette z wielu byłymi żuawami papieskimi.

Dziennik *Paris* donosi z Hanoi: Wszyscy nasi waleczni oficerowie, którzy polegli przy nieszczęsnej potyczce lub zostali ranieni, jakoteż 84 żołnierzy, padli pod ciosami kohorty „czarnych sztandarów". Barbarzyńcy ci poucinali następnie głowy naszym wojownikom i wetknąwszy je na piki, obnosili po wszystkich prowincyach jako oznakę zwycięztwa.

Komisya budżetowa Izby poselskiej uchwaliła na środowem posiedzeniu zdać sprawę z konwencyi z towarzystwami kolejowemi dopiero po obradach nad taryfą. W skutek tego mają być posiedzenia Izby w dniu 12 b m. zamknięte a w połowie września dopiero rozpoczęte na nowo.

Polit. Corr. donosi z Brukselii, że w bliskich relacyach z generałem Brialmont stojący organ *Belgique Militaire*, podaje szczegóły o podróży generała do Rumunii, potwierdza doniesienia o celu tej podróży, to jest o podaniu przezeń planów fortyfikacyj rumuńskich, ale tłómaczy go tem, że w swoim czasie i król Leopold I zasięgał rady rossyjskiego generała Todlebena co do obwarowania Antwerpii, a żadne mocarstwo zagraniczne nie przyjęło tego z niechęcią. *Polit. Corr.* zwraca uwagę, że co innego jest, gdy nie neutralne państwo pozwala jednemu ze swoich oficerów oddać usługi państwu neutralnemu, a zupełnie inaczej przedstawia się rzecz, gdy Państwo ściśle neutralne, jak Belgia, pozwala oficerowi oddawać usługi państwu nie neutralnemu. W końcu dodaje *Polit. Corr.*, że część prasy belgijskiej surowo karci postępek generała, lubo całkiem niesłusznie chce z tego powodu mieć broń przeciw rządowi belgijskiemu.

Czytamy w *Politische Corr.* w doniesieniu z Petersburga: „W kołach dworskich utrzymuje się bardzo pozytywna pogłoska, że car Aleksander i jego małżonka, wkrótce już, bo może w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, przyjmą odwiedziny króla i królowej duńskich w Peterhofie. Jak długo zabawią królestwo duńscy, na pewno nie wiadomo, lecz pobyt ten potrwa prawdopodobnie przeszło dwa tygodnie. Cesarzowa wyraziła życzenie odbycia podróży do Danii jeszcze w ciągu tego lata i jest rzeczą prawdopodobną, że towarzyszyć będzie rodzicom z powrotem do Kopenhagi. Cesarzowa zamieszkałaby z królestwem w zamku Bernsdorf, zwykłej królewskiej rezydencyi letniej. Obiega równie w wysokich sferach pogłoska, że możliwe są także odwiedziny Kopenhagi przez cara Aleksandra, co jednak przyjąć trzeba z wielkiem zastrzeżeniem".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nyiregyhaza, 5 lipca. W dalszym ciągu procesu przesłuchiwał trybunał podsądnego Vogla, którego na podstawie zeznań Smilowicza oskarżono, iż za 500 zł. podjął się przetransportować do Eszlar zwłoki obcej dziewczyny. Smilowicz cofnął później swoje zeznanie. Vogel oświadcza, że jest niewinnym i udowadnia, iż nie mógł się zejść w krytycznym czasie ze Smilowiczem. Zresztą *alibi* oskarżonego zostało już stwierdzone świadkami. Vogel opowiada szczegółowo, jak go torturowano.

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Abendp.* pisze, co następuje z powodu katastrofy w Mitawie (*patrz Ost. Poczt.*): Radosne uczucia, jakie objawiają się w Saksonii z powodu ocalenia ukochanego króla, mogą liczyć na najszczerszy współudział w Austryi, która nauczyła się czcić w królu Albrechcie bliskiego krewnego, przyjaciela i corocznego gościa naszego Monarchy.

Wiedeń, 6 lipca. (*Tel. pr.*) Telegram prywatny z Frohsdorfu donosi, że hr. Chambord dopiero wczoraj wieczorem dowiedział się o przybyciu książąt Orleańskich i dał też natychmiast rozkaz Raincourtowi, aby złożył wizytę hrabiem Paryża. Z polecenia lekarzy hr. Chambord nie przyjmuje nikogo, nie przyjął nawet nuncyusza papieskiego.

Wiedeń, 6 lipca. *Pol. Corr.* pisze, że chociaż nie ma na razie wyraźnej obawy, aby cholera dostała się w granice Austryi, rząd zarządził szereg środków ostrożności, zalecając władzom i mieszkańcom, aby ściśle się zastosowali do wydanych w tej mierze przepisów. Osoby i towary nadchodzące z Egiptu zostaną w austryacko-węgierskich portach poddane postępowaniu kontumacyjnemu, określonemu regulaminem sanitarnym. Podejrzane o zakażenie osoby i przedmioty mają być desinfekcyowane. Zarządy kolei żelaznych są obowiązane utrzymywać we wzorowym porządku wagony, sale poczekalne, restauracye, wychodki itd. Okólnik wysłany do władz krajowych zaleca, aby o każdym podejrzanym wypadku zawiadomiono bezzwłocznie telegrafem. Chorych należy, ile możności umieszczać na uboczu; wszystkie większe gminy powinny wcześniej przygotować odpowiednie lokalności i środki ratunkowe.

Rozkazano dalej oczyszczać mieszkania i usuwać z nich wszystko, coby mogło stać się powodem rozszerzenia się zarazy. Nad domami zajezdnemi, gospodami ma być zaprowadzoną ze strony komisyi sanitarnej najściślejsza kontrola. Rząd porozumiewa się z rządami węgierskim i serajewskim co do wykonania już zarządzonych lub projektowanych środków ostrożności i poczynił starania, aby został powiadomiony o krokach zaradczych przedsiębranych przez inne państwa.

Praga, 6go lipca. Marszałek ks. Lobkowitz otworzył wczoraj nowy sejm mową powitalną, w której podniósł, iż kraj oczekuje od swoich przedstawicieli, że będą dążyli do złagodzenia istniejących przeciwieństw, ściśnienia węzłów między obu narodowościami, które od wieków żyją i rozwijają się na jednej i tej samej ziemi. Osiągnięcie jednak tyle pożądanego celu, jakim jest przywrócenie narodowego pokoju, da się uzyskać przez obopólne rozumne umiarkowanie i opanowanie namiętności stronniczych. Obydwie narodowości pragną porozumienia i pojednania, które przy dobrej woli obu stron da się z pewnością osiągnąć. Mowca spodziewa się, że sesya nie upłynie na bezowocnej walce, lecz będzie jednym szeregiem pożytecznych dla kraju prac pokojowych. Marszałek zakończył swoje przemówienie okrzykiem „slava" i „hoch" na cześć Najjaśn. Pana. Zgromadzenie wtórowało z zapałem temu okrzykowi.

Wicemarszałek dr. Waldert przyrzekł, iż będzie starał się spełniać swój urząd sumiennie i gorliwie i że wszystkie swoje siły poświęci na usługi ukochanej ojczyzny.

Namiestnik, witając posłów sejmowych, tak przemówił: Słowa marszałka są zgodne z intencyami rządu, lecz zarazem odpowiadają moim osobistym życzeniom i dążeniom. (*Huczne oklaski*). Patryotyzm austryacki był i będzie zawsze wybitną cechą tej Izby (*oklaski*). Mam nadzieję że obydwa szczepy pomimo licznych trudności podadzą sobie dłonie w wspólnej pokojowej pracy. Sejm może liczyć na to, że taka praca znajdzie zawsze we mnie silnego orędownika. (*oklaski*).

Kotar, 6 lipca. (*Tel. prywat.*) Z Czarnogóry donoszą, że we wtorek słyszano tam huk dział w kierunku Hotti. Mówią, że Albańczycy w walce z Turkami posługują się odebranemi im działami.

Neuwied, (w Prusiech) 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Gdy królowa Rumuńska, księżna Niederlandzka i księstwo Wied jechali przedwczoraj do Koblencyi dla złożenia wizyty cesarzowej niemieckiej, zerwała się burza i piorun uderzył tuż obok powozu. Lokaje pospadali z kozłów i odnieśli lekkie uszkodzenia. Z osób siedzących w powozie nikt nie doznał szwanku.

Berlin, 6 lipca. *Reichsanzeiger* rozpoczynając publikacyę urzędowych wiadomości o cholerze, zaprzecza doniesieniom o pojawieniu cholery w Hawrze.

Berlin, 6go lipca. (*Tel. pryw.*) Wobec pogłosek, że śledztwo w sprawie Kraszewskiego jest już na ukończeniu i że Kraszewski zostanie wkrótce wypuszczony na wolność, pisze *Leipz. Tagblatt*, że odbędzie się jeszcze konfrontacya Kraszewskiego z kapitanem Hentschem.

Paryż, 6 lipca. Rada ministeryalna uchwaliła wnieść w Izbie wniosek o przedłużenie sesyi aż do uchwalenia konwencyi kolejowej.

Minister Ferry wypowie mowę na uroczystości odsłonięcia posągu republiki, co nastąpi 14 b. m.

Lesseps wyjechał do Londynu dla ostatecznego zredagowania umowy w sprawie założenia drugiego przekopu suezkiego, w zasadzie bowiem przyszło już do porozumienia między kompanią kanału suezkiego a rządem angielskim.

Paryż, 6 lipca. Do *Ag. Havasa* telegrafują z Kairu, że dnia 4 b. m. umarło na cholerę w Damiecie 116 osób, w Schirbinie 6, w Mansurah 40. W Aleksandryi zaszedł tylko jeden podejrzany wypadek. Rada sanitarna, zarządziwszy najobszerniejsze środki ostrożności, spodziewa się zlokalizować zarazę. Dotychczas zmarło ogółem na cholerę 1.116 osób, między któremi znajduje się zaledwie kilku Europejczyków.

Grac, 6 lipca. Najj. Pan zwiedził wczoraj przed południem nowy uniwersytet i odpowiedział najłaskawiej na przemówienie rektora. Monarcha zwiedził szczegółowo różne oddziały i wyraził Najwyższe zadowolenie. Następnie udał się do szpitala dziecięcego i zapisał się do księgi pamiątkowej. Po południu zaszczycił Swoją obecnością liceum żeńskie, później więzienie, gdzie zwiedzał szczegółowo cele więzienne i oświadczył dyrektorowi zakładu, że jest bardzo zadowolony.

Najj. Pan zwiedził lokalności szpitalne, warsztaty, salę rozpraw i zapytał się o salę radną przysięgłych, która z powodu szczupłych lokalności znajduje się w sąsiednim budynku. Najj. Pan zauważał, że lokale są wprawdzie szczupłe ale utrzymane czysto i porządnie. W rozmowie z prezydentem sądu wyższego dotknął Monarcha potrzeby rozszerzenia gmachu sądowego. Następnie zwiedził Najj. Pan dom przytułku, wreszcie klasztor i szpital braci miłosiernych. Tu i tam wypowiedział Najj. Pan Swoje Najw. zadowolenie.

Wszędzie zgromadzone tłumy publiczności witały Monarchę okrzykami radości.

Zwiedzanie rozmaitych zakładów trwało do poźnej godziny po południu. Wieczorem był Najj. Pan w teatrze, gdzie raczył przyjąć hołd młodzieży szkolnej. Urządzeniem tej uroczystości, która odbyła się wspaniale, zajmował się dyrektor szkoły ludowej im. Elżbiety. Najj. Pan przybył o godzinie 8, powitany radośnemi okrzykami i zabawił do końca. Przy rozpoczęciu dały się słyszeć tony stosownej pieśni, przyczem stały biusty Pary Monarszej w głębi sceny, otoczone 600 dziewczątkami w białych sukniach i chłopczykami w czarnych ubiorach. Nastąpiły później chóry, deklamacye, żywe obrazy, a w końcu złożenie hołdu, przyczem dzieci wśród dźwięków hymnu ludowego i okrzyków radości, uwieńczyły biust marmurowy Cesarza Rudolfa Habsburga. Najj. Pan przypatrywał się wszystkiemu z żywem zajęciem i opuścił teatr wśród entuzyastycznych okrzyków. Następnie przypatrywał się iluminacyi zamku, sąsiednich wzgórz i miasta. Całość sprawiała nieporównane wrażenie. Najj. Pan był wszędzie witany przez tłumy rozradowanej publiczności.

Nyiregyhaza, 6 lipca. Tak Vogel jak i inni świadkowie zamieszkali w Esslar, którym Smilowic według jego wymuszonych zeznań, oddać miał zwłoki, opowiadają szczegóły straszliwe o tem, w jaki sposób sędzia śledczy i komisarz bezpieczeństwa obchodzili się z nimi. Swiadkowie Gross i Klein oświadczają również, że są niewinni i twierdzą, że Onody chciał ich dlatego jako współwinnych wskazać, iż z powodu zatargów w interesach, miał złość do nich. Flisacy, którzy z Herszkiem podróż odbywali oświadczają, że nie zauważali nic takiego, coby mogło budzić podejrzenie podsunięcia zwłok.

Londyn, 6 lipca. Na posiedzeniu Izby gmin oświadczył rząd, że przy bombardowaniu Tamatawy i Majungi nie zabito wprawdzie żadnego Anglika, ale majątek angielskich poddanych poniósł znaczne straty. Dalej oświadczył rząd, że Anglia nie proponowała Chinom i Francyi swego pośrednictwa. Do dnia 23 czerwca nie zaszedł ani jeden wypadek cholery w miejscowości Salem w Indyach wschodnich.

Aleksandrya, 5 lipca. Zaszedł tu drugi wypadek cholery.

W Samanud do 4 lipca, godziny 9 wieczorem umarło na cholerę 17 osób. Między wojskiem utrzymującem kordon zaszło dwa wypadki cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lipca 1883 godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 291 25, Akcye anglo-austr. 106·—, Akcye banku Union 112.—. Akcye kolei Karola Ludwika 294·— Akcye kolei północnej 268·50, Akcye kolei południowej 154·50 Akcye kolei Alfold 169 75, Akcye kolei Elżbiety 324·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168 75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 122 —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110 —. Losy tureckie. 24 25. Węgierska renta 88 27, Akcye banku związkowego 103 75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—. Rubel papierow. 1·16¾. Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 lipca 1883, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 294·30, Anglo-Austr 106·25, Unionbank 112·—. Kolej Karola Ludw 294·50, Południowa 154·70, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50—. Rubel papierowy 1.16½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 5go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·— do 34·15 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.37, do 10·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 186·25 m., żyto —·— m., spiritus 56.75, olej rzepakowy 67 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56 75 fr., olej rzepakowy 102 50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenic —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 lipca 1883

Hotel George'a.

Pp. P. hr. Truszyński z Wołynia. M. br. Błażowski z Dobrowód. K. Gromnicki z Ukrainy. B. Stojowski z Rossyi. J Zabielski z Dorohowa. M Szczepański z Ryglic. K. Horodyski z Tłusteńkiego. Dr. L. Artur a Krakowa.

Hotel Angielski

Pp. W. Rylski z Uhrynowa. I. Węgliński z Polski A. Gorajski z Moderówki. A. Abgarowicz z Łuki. K. Janiszewski z Wołynia. W. Zaremba Skrzyński z Krakowa. Dr. M. Borysikiewicz z Wiednia. Dr. L. Heyne z Złoczowa. E. Wołodkiewicz z Rohatyna

Hotel Europejski

Pp. S. Smolikowski z Warszawy. S. Szczepanowski z Słobody rung. H. Drozd z Żywca. I. Dobek z Kropiwny. H Holzberg z Wiednia. E Tillmans z Remscheid.

Hotel Warszawski

Pp. T. Iżycki z Bukaczowca. Z. Pokrzywnicki z Warszawy. D. Opałowicz z Rzeszowa. F. Swistuń z Rzeszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 lipca 1883 o godzinie 7 rano.
Barometr 733.05mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +19.3°C. Psychrometr wilgotny +17.1°C. Prężność pary 13.2mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW1 Ozon 7.

Temperatura powietrza +15.4°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 757.35mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 27.6°C.
Najniższa temp. w nocy 16.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 10.8mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 7 lipca

E. = + 4m 34,s41. Θ° = 7h 0m 10,s97

Zachod słońca 6 lipca 8h. 7m.,8., wschód o 16h. 0m. 9

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m6 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 2,h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 4,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

5 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729,85	729,00	729,05
Stan termometru suchego w st. Cels.	+21,2	+21,2	+18,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+16,5	+18,0	+16,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,1	13,4	12,5
Wilgotność powietrza względna w %.	60	73	80
Stan nieba.	8	9	3
Kierunek wiatru.	n.	n.	wnw
Moc wiatru	1	6	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0mm,0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 27,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 17,0			

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 lipca 1883.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	292 50	296 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 25	171 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 40	100 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 40	100 40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 40	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 85	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 15½	1 17½
100 marek niemieckich	58 20	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 lipca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78 75
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79 35	79.50
kwiecień-październik	79 35	79 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119 —	119 50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	135.60	135 90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167 75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39. —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 30	99.45
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.50	.—
Galicyi	98.90	99 40
Niższej Austryi	105 —	106.—
Siedmiogrodu	99·50	100. —
Węgier	100.50	101 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296. —	296 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	865.—	875 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	841.—	842 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	593. —	594 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222 25	222 75
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	— —	—
Północna kolei po 1000 złr. m.	2692	2697
Kol Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	296 25	296 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325.40	325.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	154 50	155.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ po 5 proct.	99.40	100 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.40	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.90	102 30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 95	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.20	95 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.70
Kol pół. po 100 zł. m. k.	104 90	105.30
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98 75	99 25
z r. 1868	95.80	96 30
z r. 1872	95 25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 50	94 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	170 40	170.80
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
[illegible] par. po Dunaju po 100zł m k	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38. —	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	52 75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Windischgratza po 20 zł. m k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.05
Paryż za 100 fr.	47 45.50	47 50 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5 69 —
„ pełnej wagi	5.68 —	5 70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.50	9.50 50
Rossyjski imperyał	9.78 —	9.80. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 lipca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	60
„ „ „ w srebrze	79	45
Renta w złocie	99	40
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	293	—
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	51

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 12859. (4540 1—3)

KONKURS

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Zawoji w powiecie Myślenickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznemi dochodami: płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 200 złr. za posłańca pieszego do Makowa i na powrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 219/pr. (4533 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) na posadę nauczyciela religii w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie;

2) na posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie. —

Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnosić podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lipca b. r.

Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 29 czerwca 1883.

L. 1947/pr. (4498 2—3)

W celu obsadzenia jednej przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mającej posady radcy sądu krajowego w VII. randze, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 30 czerwca 1883.

L. 217. (4497 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kat. w c. k. gimnazyum wyższem w Samborze.

Do tej posady przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić do c. k Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, 26 czerwca 1883.

Licytacye.

L 1471. (4517 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Sary Schmerling w kwocie 130 złr odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 17 sierpnia, 18 września i 18 października 1883 każdym razem o godz. 10tej rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 172 sub 42 w Knihyniczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a do dłużnika Stefana Derkacza należącej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi watość szacunkowa 3330 złr.

Wadyum wynosi 333 złr. w. a

Realność rzeczona sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tututejszej registaturze

Rohatyn, dnia 25 maja 1883.

L. 2520. (4518 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredyt. włość. celem ściągnięcia 15 rat po 6 złr. i resztującego długu 52 złr. 73 ct. przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 28 w jednej połowie wedle wyk. hip. l. 29 w całości a wedle wyk. hip. 31 w ¼ części Jurka Bojka własnej, pod l. k. 8 a i sub. 3 w Załanowie położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 sierpnia, 18 września i 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi 800 złr., zaś wadyum 80 złr.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rohatyn, dnia 30 maja 1883.

L. 6916. (4211 1—3)

W dniach 17 sierpnia, 17 września i 25 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Handzi Katryczów własnej, w Rungurach pod l. k. 60 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Hersza Aberbaucha w kwocie 20 złr. 50 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 230 złr.

Zakład 23 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 22 grudnia 1882.

L. 5049. (4298 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 19go września 1883 każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publicza sprzedaż realności l. k. 37 rep. 48 w Tamanowicach położonej, Eufrozyny, Dmitra, Nacki i Julii Zasadnych własnej, na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyże lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 3 czerwca 1883.

L. 4109. (4305 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż w dniu 27 lipca, w dniu 10 sierpnia i w dniu 31go sierpnia 1883 każdorazowo o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 58 w Gorzycach położonej, wykazami hipotecznemi l. 69 i 70 gminy Gorzyce objętej dłużników Maryanny i Kazimierza Rokitów własnej, celem zapłacenia Apolonii Bądalskiej wierzytelności 43 złr. 28 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 323 złr, wadyum 32 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Dąbrowie, 28 maja 1883.

L. 2328. (4212 1—3)

C. k. sąd powiatowy pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 94 w Dąbiu położonego, nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Koszli; dnia 2go sierpnia 1883, dnia 6 września 1883 i dnia 11 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwocie w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno, 30 października 1882

Licytacye.

3090. (4179 1—3)
Celem ściągnięcia sumy 500 złr. w. a. z pn. na rzecz Nuchima Neumana odbędzie się dnia 30 lipca, 3 września i 8 października 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie publiczna licytacya tabularnej połowy realności w Monasterzyskach pod lk. 68 położonej, masy dłużniczej po Franciszku Majewskim własnej.
Cena wywołania 700 zł. wadyum 70 złr. w. a.
Bliższe warunki w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Monasterzyska, 27 maja 1883.

L. 1235. (4178 1—3)
W dniach 2 sierpnia, 3 września i 11 października 1883 o godzinie 10 rano od będzie się w sądzie licytacya realności Nr. 118 w Ciężkowicach, Antoniego Muszko własnej, a mianowicie domu wraz z placem i ogródkiem, stodoły i dwóch morgów gruntu na zaspokojenie sumy Karola Ignacego i Henryki Luczków 172 złr. w. a. z tem, że na 3 terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej 900 zł. w. a. sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 90 zł w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Wierzycieli niewiadomych zawiadamia się do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.
Ciężkowice, 16 maja 1883.

L. 1471. (4486 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 183 subrep. 236 n. 97 star. w Ceniawie położonej, dłużnika Stasia Turczyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Rożniatów, 12 czerwca 1883.

L. 659. (4238 1—3)
Celem zapłacenia towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 400 złr. z pn przez Antoniego Dzierzyńskiego dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia 23 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1883 każdym razem o 10 godzinie zrana egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Żołyni mieście pod Nk. 151 położonej, Antoniego Dzierzyńskiego własnej.
Cenę wywołania postanawia się tej realności cena szacunkowa w sumie 925 zł. a wadyum wynosi 92 zł.
Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona realność tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 24 lutego 1883.

L. 2956 (4394 1—3)
Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi złoczowskiego sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 30 grudnia 1882 l. 10066, że 23 lipca 1883 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sumy 2400 rubli (a 1 zł. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr. 883, 885, 884 i 1254 w Brodach na rzecz upadłej firmy handlowej Chaji Katzenellenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, która na tymże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
O czem się wszystkich interesentów z tem zawiadamia, że dalsze warunki można w sądzie przejrzeć.
Brody, 19 marca 1883.

L. 339. (4409 1—3)
W dniach 20 lipca, 29 sierpnia i 28 września 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności Dmytra Roja pod 12 w Lipicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Scheiningera w kwocie 24 zł. i 39 zł. 80 ct.
Cena wywołania 245 zł., wadyum 24 zł. 50 ct.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruzlewski.
Medenice, dnia 20 marca 1883.

L. 3044. (4228 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Uszera Lunenfelda w kwocie 45 złr. w. a. z pn. w dniach 23 lipca, 23 sierpnia i 1 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sadowem przymusową sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 29 w Międzygórzu położonej, dłużnika Antoniego Srełeńko własnej.
Cena wywołania 295 zł. wadyum 29 złr. 50 ct.
Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.
Monasterzyska, 1 czerwca 1883.

L. 3834. (4195 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Brücka przeciw spadkobiercom Pawła Oblata w kwotach 23 złr., 12 złr. 10 ct. w dniu 20 lipca 1883 r. o godzinie 10tej rano publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Kwaszeninie położonej, w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 685 złr. a zakładem 69 złr. przeprowadzoną będzie.
Na tym terminie nastąpi sprzedaż i i poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna w 30 w dniach po prawo mocności akta licytacyjnego złożyć.
Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.
Kuratorom wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.
C. k. sąd powiatowy.
Dobromil, 17 maja 1883.

L. 3067. (4226 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Andrzeja Tabisza w kwocie 40 złr. w. a. z pn. w dniach 23 lipca, 23 sierpnia i 1 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż jednej parceli ornej „Lipniki" zwanej, w Kowalówce położonej, nietabularnej, a dłużnika Teodora Czerkawskiego własnej.
Cena wywołania 40 złr.
Wadyum 4 złr. w. a.
Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.
Monasterzyska, 1 czerwca 1883.

L. 5750. (4499 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1883 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 852 złr. 23 ct. z pn egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 151|545 w Kołomyi, wedle księgi gruntowej dom. V. p. 718 n. l. 2 i pag. 720 n. 3 haer. dłużników Abrahama Jurisa i Arona Józefa Jurisa własnej.
Cena wywołania i oraz szacunkowa tej realności, poniżej której pozbytą nie będzie, wynosi 2450 złr., wadyum 245 złr.
Dla wierzycieli, którzyby po 9go maja 1883 wpis księgowy uzyskali ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego, a gdyby sprzedaż na powyższych terminach do skutku nie przyszła, wyznaczono oraz do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 14go września 1883 godz. 4tą po południu.
Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.
Kołomyja, 14 czerwca 1883.

L. 2610. (4227 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Ignacego Dudzika w kwocie 110 złr. w. a. zn w dniach 23 lipca, 23 sierpnia i 24go września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sadowem przymusową sprzedaż $^2/_3$ części realności nietabularnej l. k. 294 w Monasterzyskach, dłużnika Ignacego Dąbrowskiego własnych.
Cena wywołania 120 złr.
Wadyum 12 złr. w. a
Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.
Monasterzyska, 29 maja 1883.

L. 5587. (4213 2—3)
Celem zaspojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie pięciu rat po 85 złr. 5 ct. i 1101 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze relicytacyi realności l. k. 28 w Pilźnie położonej, dłużnika Leiba Schranka własnej, na jednym terminie w dniu 31 lipca 1883 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 3074 złr. w. a.
Wadyum 153 złr. 50 ct. ct.
Resztę warunków, akt i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności w tutejszej registraturze do przejrzenia.
Pilzno, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 1246. (4210 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, mianowicie: 17 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 złr. 90 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 sierpnia, 19 września i 19 października 1883 godz. 10tej rano przymusowa licytacya do Iwana Makaryka należącej posiadłości pod n. k. 172 w Stulsku, mianowicie: posiadłości wykazem hipot. 128 księgi gruntowej Stuleckiej i $^2/_3$ posiadłości wykazem hipot. 129 objętej, że na pierwszych dwóch terminach posiadłość ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej, na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie; że wadyum w kwocie 35 zł. złożone być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby po dniu 15 lutego 1882 prawa rzeczowe na wspomnionej posiadłości nabyli, lub uchwał niniejszej sprawy dotyczących otrzymać nie mogli c. k. notaryusza Manastérskiego w Żydaczowie kuratorem ustanowiono.
Mikołajów, 24 marca 1883.

L. 142. (4344 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na prośbę Izraela Princa zezwoloną została wymusowa sprzedaż realności rustyktalnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 20 w Żyrawie położonej, Wintona Jaśkowa własnej, wedle protokołu z 25 kwietnia 1881 do l. 7055 zastawniczo opisanej, do której wyznacza się trzy termina dnia 19 lipca 1883, dnia 16 sierpnia 1883 i dnia 13 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającej, przy których dwóch pierwszych terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, pod dalszemi warunkami:
Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 842 złr. w. a.
Żurawno, 12 kwietnia 1883.

L. 1317. (4188 2—3)
Na zaspokojenie przyznanych Agnieszce Gemra kosztów sądowych 16 złr. 6 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w terminach 20 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1883 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności egzekuta Kaspra Gemry, wykazem hipotecznym liczba 19 księgi gruntowej gminy Czastkowice objętej.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania w kwocie 150 złr. ustanowionej.
Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 16 kwietnia 1883.

L 8780. (4204 2—3)
Celem zaspokonia wierzytelnosci Pinkasa Walkera w kwocie 500 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 17 w Bykowie, wykazem hipotecznym 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej, dłużnika Mikołaja Hliwko własnej i połwy części realności pod l. k. 15 w Bykowie, wykazem hipotecznym 108 tejże księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej realności pod l. k. 15 w Bykowie. wykazem hipot. 141 tej samej księgi gruntowej objętej, tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej, w dniu 20 lipca 1883, w dniu 22 sierpnia 1883 i w dniu 25 września zawsze o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, mianowicie realności pod l. k. 17 w kwocie 2835 złr. a części realności pod l. k. 15 na kwotę 1835 złr. w. a. wyprowadzona.
Zakład wynosi 10 prc ceny wywołania.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbaoh
C. k sąd powiatowy miejs. del.
Przemyśl, 26 maja 1883.

L. 2981. (4001 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Chaima Herscha Falika w kwocie 220 zł. w. a. z pn. w dniu 23 sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż trzech parcel gruntu pod l. k. 72 w Kowalówce położonych, dłużnika Antoniego Kuźmińskiego własnych.
Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.
Monasterzyska, 1 czerwca 1883.

L. 1746. (4084 3—3)
Dnia 28 sierpnia, 25 września i 29go października 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85|103 w Olszaniku powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Heleny Bac przeciw Katarzynie Poluszczak pto. 30 złr. i 10 złr. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 337 złr. 50 ct.
Wadyum 34 złr.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
O czem zawiadamia się Maryannę Wasylak opiekuna małolet. Oleny i Iwana Wasylaków, Macieja Poluszczaka, jako roszczących sobie prawa do tejże realności, tudzież tych wierzycieli z pobytu niewiadomych którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóżno doręczoną została do rąk adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Witza ustanowionego t. s. uchwałą z 7 grudnia 1881 l. 15598 kuratora.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 20 marca 1883.

L 2504. (4035 3—3)
Dnia 9 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym na zaspokojenie pretensyi Tekli Konstantynowicz 2100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż 87|112 części realności pod l. k. 195 w Nowym Sączu wykazem hipotecznym l. 466 objętej, fizycznie niewydzielonych, dłużnika Izraela Holländra własnych.
Sprzedaż nastąpi na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena szacunkowa 17059 złr. 71 ct.
Wadyum 1700 złr.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki w registraturze do przejrzenia
O tem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Frymetę Holländer, tudzież tych, którzyby prawa rzeczowe do realności tej po dniu 12go października 1882 nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Janczury.
Nowy-Sącz, 12 maja 1883.

L. 4332 (4118 3—3)
Podaje się do wiadomości, że dnia 20 lipca, 24 sierpnia 1883 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 w Bolęcinie, Jana Nowaka własnej, na zaspokojenie sumy 80 złr. 90 ct. z pn. c. k. uprzyw. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należnej.
Cena wywołania wynosi 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 27 sierpnia 1883 o godzinie 9 rano.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, 17 kwietnia 1883.

L. 2040. (4122 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Samuela Rosines przeciw leżącej masie Julianny Szych pto 152 złr. dnia 20 lipca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 126 w Sarzynie położonej, na 80 złr. oszacowanej.
Zakład wynosi 8 złr.
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 31 maja 1883.

L. 2203. (4290 3—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 17 lipca 1876 l. 2273 celem zaspokojenia należytości ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 70 zł. 2 ct. z większej 100 zł. w. a. z przyn. rozpisaną zostaje licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 64 w Prokocimie położonej, współdziedziczki Maryanny Jaglaczowej własnej, a to na terminach dnia 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mająca.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wa. wadyum 40 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Podgórze, dnia 2 czerwca 1883

L. 4469. (4205 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Feuer w kwocie 40 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 174 w Szechyniach położonej, dłużniczej masy spadkowej po Leizorze Mehr własnej, w dniu 20 lipca 1883, w dniu 24 sierpnia 1883 i w dniu 25 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 złr. wyprowadzona.
Zakład wynosi 20 złr. w. a.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Przemyśl, 20 kwietnia 1883.

Zl. 1135. (4480 3—3)

Bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska gelangen im Offertwege zur Veräußerung.

1) Eine stehende Dampfmaschine von 4 Pferdekräften und 60 Umdrehungen mit 2 Fundamentsteinen, Schwungrad und Antriebriemenscheibe jedoch ohne Transmissionswellen.

2) Ein cilindrischer Dampfkessel von 3.45 Meter Länge sammt Vorwärmer, Sicherheits und Feuerungs-Armatur, aber ohne Speis und Dampfrohre.

3. Vier alte schmiedeiserne Wellen in der Gesammtlänge v. 6.85 Meter, 12 Riemenscheiben verschiedener Dimension 2 konische Räder und 2 Hänglager.

Die Maschine und deren Bestandtheile sammt Verzeichniß darüber können bei der k.k. Tabakfabrik in Monasterzyska eingesehen werden

Kauflustige werden eingeladen ihre schriftlichen mit einer 50 kr. Marke versehenen Offerte unter Beischließung eines Vadiums von fünfzig (50) Gulden ö. W. bis 1 August l. J. 4 Uhr Nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska versiegelt zu überreichen.

Monasterzyska, am 6 Juni 1883.

L. 481. (4189 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że dnia 10 sierpnia 1883 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż pół morga gruntu, do realności l. d. 145 w Jarosławiu leżajskie przedmieście należącego, Bazylego Liśkiewicza własnego, celem zaspokojenia pretensyi Jana Skarbka w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Na terminie tym grunt za lub wyżej, a nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Juliana Ruczki.

Jarosław, 26 marca 1883.

Wyroki prasowe.

L. 9466. (4426)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp.k. i §. 37 u.p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 143 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 26 czerwca 1883 pod napisem: „Kalejdoskop" w ustępie od słów: „W onym czasie" aż do słów: „żelaznej korony III klasy" zawiera znamiona obrazy Majestatu z §. 63 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 czerwca 1883.

L. 9467. (4440)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 66 czasopisma „Diło" z dnia 26 czerwca 1883 pod napisem: „Sprawozdania z wyboriw do sojmu" w ustępie końcowym od słów: „Takoż powedenije c. k. Żandarmeryi" do słów: „Do czeho to wse wede", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 28 czerwca 1883.

L. 9694. (4514)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 91 czasopisma „Kurjer Lwowski" z dnia 30 czerwca 1883 pod napisem: „Kurjerek tygodniowy" od słów: „późniejsza poprawka" do słów: „kiedy się go postrzyga" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 lipca 1883.

L. 9570. (4513)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 45 czasopisma „Nowyj Prołom" z d. 27 czerwca 1883 pod napisem: „Jeszcze o secessyi IV" w ustępie: „Nit daże malijszoj" aż do słów: „do dalszych dijstwij" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 lipca 1883.

L. 9328. (4439)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 44 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 23 czerwca 1883 pod napisem: „Jeszcze o secessyi", w ustępie od słów: „Nowyj sojm sostoit" do słów: „poważnoho czysła 90" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 czerwca 1883.

(4276)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k.k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nicht periodischen Druckschrift mit dem Titel: „Bericht über das von der Lissaboner wissenschaftlichen Gesellschaft zu Ehren des Schriftstellers Spiridion Gopcevic veranstaltete Festbankett (Uebersetzung der Separatbeilage des Lissaboner Diario). Wien 1883 Druck und Verlag von F. Eipeldauer et Comp. in Wien" in der auf Seite 6 bis 7 enthaltenen Stelle von „Inzwischen zogen sich aber" bis „englische Blätter berichtet hatten" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 25 der periodischen Druckschrift „Tritsch-Tratsch. Illustrirtes humoristisches Wochenblatt" vom 17 Juni 1883 auf Seite 6 unter der Aufschrift „Sinnige Sprüche" im ersten Absatze enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „T. Aaffe", das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juni 1883.

(4250)

Im Nanem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki. Humoristisches Volksblatt" Nr. 79 vom 17 Juni 1883 auf Seite 2 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Zapletal. Ein Minnegesang" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G., und der Inhalt des in derselben Druckschrift auf Seite 3 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Punktirtes Stoßgebetlein eines Deutschösterreichers" das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Juni 1883.

(4223)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Leitmeritz gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes in Leitmeritz vom 11 Mai 1883, Z. 3243, mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1883, Z. 15206, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 35 vom 5 Mai 1883, wegen des Artikels „Die Volksschulnovelle sanctionirt" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Brüx wider das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Brüx vom 15 Mai 1883, Zahl 1855, mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1883, Z. 15486, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Volksblatt" Nr. 37 vom 12 Mai 1883 wegen des Artikels „Politische Kreidebilder Nr. 182" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1883, Z. 14726, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Hlas" Nr. 18 vom 24 Jänner 1883 wegen des Correspondenzartikels „V Praze, 27 prosince 1882" nach den §§. 308 und 310 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Stafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1883, Z. 14612, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Kazani o svate vire, cili vyklady apostolského vyznani viry. Od Fr. B. Zdrubka. V Chicago 1883. Nakladem dobrocinnych prispivatelu" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1883 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 14 vom 7 April 1883 wegen der Artikel „Nieder mit dem Staat" und „Der Geist der Empörung", dann wegen des Gedichtes „Vorwärts" nach den §§. 58 c und 59 c St. G., wegen der Artikel „Beim Gastmal des Lebens", „Von der Kehrseite der Medaille" „Aus Italien", „Aus allen Welten — London 20 März und London, 19 März 1883" nach §. 305 St. G., endlich wegen des Motto „Gegen Tyrannen . . . ." nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 Juni 1883, Z 15337, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 23 vom 4 Juni 1883 wegen des Artikels „Prag, 3 Juni" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1883, Z. 4348, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung" Nr. 44 vom 2 Juni 1883 wegen des Artikela „Vor der Wahlschlacht" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1883, Z. 2498, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie Schlesische Presse" Nr. 70 vom 25 April 1883 wegen des Artikels „Die Zukunft ist unser!" von „Die Staatsgrundgesetze sind . ." bis „ . . erfüllt" nach §. 65 a St. G. verboten. Ferner hat das k. k. Oberlandesgericht in Brünn über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit der Entscheidung vom 23 Mai 1883, Z. 5280, erkannt: Der Inhalt des Artikels in Nr. 70 der Zeitschrift „Freie Schlesische Presse" vom 25 April 1883 unter der Ueberschrift „Die Zukunft ist unser!" begründet in der Stelle „Fürwahr die Deutschen" bis „geworden ist" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862 es wird daher die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme auch bezüglich dieser Stelle des Artikels bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesporochen.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Czernowitz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1883, Z. 6825, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bukowinaer Rundschau" Nr. 117 vom 3 Juni 1883 wegen des Artikels beginnend mit „Nun haben wir freie Bahn . . ." nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1883, Z. 465, die Weiterverbreitung der Druckschrift mit den Anfangsworten „Nel giorno in cui stella Valmarin . . ". Druck von Mortera & C. in Triest — nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1883, Z. 3989, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 146 vom 28 Mai 1883 wegen des Artikels „Dal distretto di Gradisca" nach §. 300 St. G. verboten.

(4296)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift „Telephon" Nr. 23 vom 17 Juni 1883, Wochenschrift für das gesammte Volk, enthaltenen Gedichtes und Aufsatzes mit der Ueberschrift „In Reih' und Glied", sowie des Artikels mit der Aufschrift „Staatshilfe, Selbsthilfe" und zwar des letzteren in der Stelle von „aber der Staat ist ein eigenes" bis „überall mißtraut wird", das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, das ferner II der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in der Stelle von „Aus österreichischen Gefängnissen" bis „Untersuchung einleiten zu lassen" den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., und III in der Stelle „Nun und im Lande des Väterchens" bis „Arbeiter frei zu lassen" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 Juni 1883.

(4377)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Prvai svobodna tiskarna v Cechach" und den Schlußworten „na zdar socialni revoluci", ohne Angabe des Verlegers, Druckers und Druckortes, das Verbrechen nach §. 58 lit. c. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 23 Juni 1883.

(4370)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1883, Z. 16006 die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 110 vom 13 Mai 1883 wegen des Artikels „Zu den Stadtverordnetenwahlen" nach den §§. 302 und 491 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1883, Z. 2[illegible]95, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 131 vom 9 Juni 1883, wegen des Artikels „Reichenberg, 8 Juni (Tschechische Hetzkapläne an deutschen Pfarrhöfen)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaf mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1883, Z. 3224, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr 1234 vom 13 Juni 1883 wegen des Leitartikels „Nur zu!" nach §. 65 a St. G. verboten.

(4425)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Freiheit, Organ der revolutionären Socialisten" Nr 20 vom 19 Mai 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Feuilleton. Sittenschwindel" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach §. 305 St. G., des in derselben Zeitschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Aus allen Welten" in dem Absatze von „In Lemberg hat wieder" bis „gar nicht mehr auf" das Vergehen nach §. 300, und des in eben derselben Zeitschrift enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Das Büttelwesen im Lande der Niedertracht" seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach §§. 9 und 134 St. G. begründe, daß ebenso der Inhalt der fliegenden Druckschrift mit der Aufschrift „Fremdenführer, Ausgabe der Freiheit" in der Stelle von „Wenn der Fremdling" bis „grauenvolle Thema zu erschöpfen" das Vergehen nach §. 302 St. G. und in den drei Schlußabsätzen von „Und nun genug! Wir fragen dich" bis „die Fesseln zu zerbrechen„ das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c des St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen (ausländischen) Druckschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 25, Centralorgan der deutschen Socialdemokratie, ddo. Zürich, Donnerstag den 14 Juni 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Fliegen und die Spinnen Nach dem Französischen des Forcut II" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, 25 Juni 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2299. (4309 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zbarazu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Joannę Duks, iż w porze Emilii Buczkowskiej przeciw niej i Magdalenie Stępkowskiej o zwrot obligacyi na 1000 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem pana Juliusza Opolskiego ze Zbaraża i doręczono temuż wyrok z dnia 20 marca 1882 l. 385 pozwanym na jej ręce do tych czas nie doręczony.
Zbaraż, dnia 12 maja 1883.

L. 5497. (4319 1—3)
Podaje się do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Etie Krauser vel Kraushar w sprawie Sosie Klaper przeciw niej pto 293 zł. 72 ct. aw. ustanawia się kuratorem Herscha Holder z Ottynii i temuż tusądowa uchwała z dnia 30 maja 1883 l. 3263 dla Etti Krauser vel Kraushar przyznaczona się doręczy.
Wzywa się zatem Etie Krauser vel Kraushar, by miejsce pobytu sądowi wskazała lub się sama zastępowała, lub innego zastępcy wybrała, inaczej z zaniedbania tych wymogów wynikłe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 23 czerwca 1883.

L 3580. (4348 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gródku wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku po Pańku Komarzyńskim, aby w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili, inaczej bowiem spadek jako bezdziedziczny uznany zostanie.
Gródek, 5 czerwca 1883.

L. 2231. (4462 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia Krila Beera z pobytu niewiadomego, że dnia 15 czerwca 1883 l. 2231 Apolinary Dymnicki i Markus Silber wytoczyli przeciwko niemu skargę o uznanie własności i oddanie losu z r ku 1864 ser. 1042 nr. 70.
Sąd ustanawia tymczasowym kuratorem Mendla Getzlera na jego koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.
Frysztak, 15 czerwca 1883.

L. 22854. (4331 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Samuela Hey prawonabywcy Józefa Stroh uchwałą z dnia 13go stycznia 1883 l. 55952 tabuli krajowej polecono, aby tegoż za właściciela sumy wekslowej 41 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Zawada na rzecz Józefa Stroh intabulowanej zaintabulowała, tudzież że sekwestracya dóbr Zawada dozwoloną została i że Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej polecono, by się co do osób na sekwestrów proponowanych w przeciągu 3 dni oświadczyła.
Gdy miejsce pobytu Jadwigi z Leszczyńskich Dąbskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej p. adwokata dra Willerstorfa kuratorem, zaś adw. dra Standa zastępcą tegoż, doręczając zarazem powyższą uchwałę tabularną kuratorowi.
Wzywa się więc Jadwigę Dąbską, by w należytym czasie kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, gdyż wynikające skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 23943 i 24494. (4333 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dnia 22go maja 1883 zmarła we Lwowie Anna Zondel 1go śl. Petrykowicz, 2go śl. Sieradzka, 3go śl. Gulay bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy sądowi niewiadomo, czy i komu przysłuża prawo dziedziczenia po niej, wzywa przeto wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku sobie roszczą, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu prawa swe zgłosili, i wykazując tytuł dziedziczenia, oświadczenia do spadku wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z tymi którzy się zgłosili i oświadczenia wnieśli przeprowadzoną i spadek dla którego kuratorem adw. dr. Jahl z substytucyą adw. dra Blizińskiego ustanowionym został, zgłaszającym się przyznanym zostanie.
Lwów, dnia 10 czerwca 1883.

L. 7886. (4338 1—3)
Wzywamy wszystkich, którzyby wiadomość posiadali o życia lub sposobie zejścia niewiadomego z życia Wojciecha Krzysiaka ze Suchego Gruntu powiat. sąd Dąbrowa urodzonego 12 lutego 1824 w Szczucinie, oddanego do wojska austryackiego około r. 1848 i od więcej jak 30 lat zaginionego, by albo sądowi wprost, lub też kuratorowi adw. drowi Malawskiemu, w terminie jednorocznym od trzeciego ogłoszenia obwieszczenia niniejszego rachując, o tem wiadomość podali.
W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

L. 24398. (4334 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zatraconego wekslu z daty Niemirów 24 kwietnia 1883 na 750 zł. w. a. jeden miesiąc od daty we Lwowie płatnego na zlecenie własne opiewającego przez Leizora Storcha przyjętego (bez wystawiciela) ażeby takowy w przeciągu 45ciu dni od daty ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, a względnie swoje prawo własności doń wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ów amortyzowanym będzie.
Z c. k. sądu krajowego jako handlowdgo
Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 1229. (4055 —3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie oznajmia nieobecnym Marguli z Thunów Arnauer, Jany Thum, Chaje Süssmann zamężnej Weingarten, i Beile Süssmann 2go Roth, że przeciw masie spadkowej po Mojżeszu Thun a względnie oświadczonym spadkobiercom Matesowi Thun, Marguli z Thunów Arnauer, Sosie z Thunow Silberner, Jonie Thun, Chaje Sisman Weingarten i Lei Sissman, do rąk matki i opiekunki Beile Sissmann, na rzecz c. k. prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego skarbu dozwolonem zostało tu sądową uchwałą z dnia 16 kwietnia 1882 l. 2723 na podstawie wykazu zaległości c. k. urzędu podatkowego w Bóbrce z dnia 2 lutego 1880 na zaspokojenie zaległego z realności spadkowej pod l. 194 w Brzozdowcach położonego podatku domowo klasowego i domowo czynszowego w łącznej kwocie 77 zł. $72^1/_2$ ct. z pn. egzekucyjne zastawnicze opisanie z realności pod. l. k. 194 w Brzozdowcach położonej.
Gdy miejsce pobytu i zamieszkania Marguli z Thunów Arnauer, Jone Thun, Chaje Sissmann Weingarten, Lei Sissmann i Beile Sissmann niewiadome są, ustanawia się dla nich kuratorem c k. not. dra Ludwika Vrabetza i wspomnione uchwały kuratorowi doręczone zostaną.
Wzywa się zatem Marguli z Thunów Arnauer, Jone Thuna, Chaje Sissmann Weingarten i Beilę Sissmann aby matkę i opiekunkę Lei Sissmann, aby ustanowionemu kuratorowi środki do ich obrony dostarczyli, lub innego zastępcy sobie obrali, gdyż inaczej sami złe skutki sobie przypisać będą musieli.
C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 3 marca 1883.

L. 6516. (4094 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Tannenbauma że kasa oszczędności w Stanisławowie uzyskała przeciw niemu, dalej przeciw akcyptantom Jędrzejowi Ududowiczowi i Leibie Hartensteinowi niemniej też przeciw wystawicielowi Mendlowi Kuglerowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn. z dnia 30 maja 1883 l. 2615, który ustanowionemu dlań kuratorowi drowi Bardachowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 18289. (4175 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Dolińską, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 16 kwietnia 1881 l. 16314, mocą której intabulowanie Anastazyi Mokrzyckiej za właścicielkę części dóbr Mukanie dom. 424 pag. 28 n. 31 haer. do Macieja Mulkańskiego należących, zarządzono, p. adw. dr. Krówczyński z substytucyą p. adw. dra Jamińskiego kuratorem ustanowiony został.
Lwów, dnia 12 maja 1883.

L. 3933. (4467 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia Joela Kamma, Mordka Kamma, Rebekę Landau, iż Kalman i Sara Goldfingerowie wnieśli pozew przeciw nim i innym o zniesienie służebności wchodu na dziedziniec realności pod l. 22|30 w Dąbrowie, skutkiem czego do rozprawy ustnej termin na dzień 12 lipca 1883 o godzinie 9 wyznaczonym został.
Gdy pozwani ani z życia, ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się ich niniejszem, aby albo o miejscu pobytu swego sąd uwiadomili, albo pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie, a z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą winni.
C k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 18 maja 1883.

L 1462. (4184 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu M. Friedmana w Itzkanach pow. Suczawa, że Pesie Juran uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 66 zł. 50 ct. wa. z 6pr. od 6 grudnia 1881 z dnia 21 czerwca 1882 l. 8103 który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi Wurzlowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł lub kuratorowi w tym celu informacyę udzielił w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 14 lutego 1883.

L. 1884. (4357)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych zgłoszonej przez Jana Ericha Sennewaldta i Alberta Hugona Sennewaldta, jako jawnych wspólników firmy: „Gebrüder Sennewaldt, Bürstein und Pinsel-Fadrik in Biała, którą obaj wspólnicy podpisywać będą: „Gebrüder Sennewaldt".
Wadowice, dnia 2go czerwca 1883.

L. 1939. (4358)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych przy firmie: „Carl Piesch Gemischtwaarenhändler in Biała" iż w osobie właściciela firmy zaszła zmiana, gdyż firmę tę w przyszłości Robert Piesch dalej prowadzić i podpisywać będzie: „Carl Piesch".
Wadowice, dnia 2 czerwca 1883.

L. 3565. (4339)
Ze strony tutejszego c. k. sądu powiatowego wzywa się niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Żuk z Nowosiółek, iżby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonej daty do spadku po jej ojcu śp. Hryciu Żuk w Nowosiółkach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 16 maja 1835 zmarłym w tutejszym sądzie się zgłosiła i swą deklaracyę spadkową wniosła, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa jedynie z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Iwana Żuka kowalowego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego
Busk, 15 czerwca 1883.

L. 6850. (4256)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Karol Harlender" handel trzodą w Wojniczu, której używać będzie jako właściciel tegoż handlu Karol Harlender, podpisując takową własnoręcznie „Karol Harlender".
Kraków, 13 kwietnia 1883.

L. 9600. (4257)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „Rehman et Hendrich" w Krakowie, której używać będą jako właściciele przedsiębiorstwa cukierni w Krakowie Stanisław Rehman, właściciel kawiarni w Krakowie, oraz Edward Hendrich cukiernik w Krakowie zamieszkały. Spółka ta jest jawną i rozpoczęła swe czynności handlowe na wspólny rachunek z dniem 20 marca 1880.
Do zastępywania spółki upoważnionym jest wyłącznie Edward Hendrich, który spółkę rzeczoną w ten sposób podpisywać będzie, iż pod nazwiskiem tejże „Rehman et Hendrich" swe własne nazwisko Edward Hendrich własnoręcznie podpisze.
Kraków, 4 maja 1883.

L. 3196. (4532)
C. k. sąd powiatowy żółkiewski ogłasza że w sprawie Estery Waldman przeciw nieznajomemu z miejsca pobyty Marcelemu Janko pto 27 zł. 8 ct. aw. zpn. dla Marcelego Janka kurator ad actum w osobie Dr. Tadeusza Niementowskiego z Żółkwi został ustanowionym.
Wzywa się więc Marcelego Janka, aby przed terminem na dzień 18 lipca 1883 o godzinie 9tej rano wyznaczonym, temu swemu kuratorowi dał informacyę lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej złe skutki sam sobie przepisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy
Żółkiew 15 maja 1883.

L. 8044. (4408)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Daniela Rosshändlera w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adw. dra Dolińskiego ustanowiono Leona Hamerschmida zarządcą tejże masy konkursowej, a Leibę Berela tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.
Przemyśl, dnia 20 czerwca 1883.

L. 24519. (4447)
C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że na dniu 22 czerwca 1883 wpisano do rejestrn handlowego dla firm spółkowych firmę: "Dawniej Leopold Rothländer, obecnie J. G. Nowicki i J. Jurkiewicz przedsiębiorstwo cukiernicze", oraz uwidoczniono przy tejże, że właścicielami jej na podstawie ustnej umowy spółki od 1 lipca 1882 są pp. Jagiełło G. Nowicki i Juliusz Jurkiewicz, którzy firmę tę albo pod napisem albo pod stampiglią wyciśniętym wspólnie podpisywać będą.
Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 8407. (4522)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że wskutek wyboru przez wierzycieli w postępowaniu konkursowem do majątku Natana Kestla z d. 28 maja 1883 dokonanego. zamianował zarządcą masy adw. dra Ludwika Pietrzyckiego, zaś zastępcą tegoż adw. dra Eliasza Goldhamera obu z Tarnowa.
W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1883.

Zl. 7207. (4501 2—3)
Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Laendern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Koppes Bochner nicht protokollirten Kaufmannes in Kałusz, der Konkurs eröffnet worden Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter in Kałusz J. Kuźma und als einstweiliger Massaverwalter Herr Mensche Fruchterman in Kałusz bestimmt.
Alle diejenigen welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit das über anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Kałusz nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 4 September 1883 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, weche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.
Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.
Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 16 Juli 1883 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern welche nicht in Kałusz oder im Sprengel des k. k. Bezirksgerichtes Kałusz wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Kałusz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.
Vom k. k. Kreisgerichte
Sambor, den 30 Juni 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 123 (4541)

Zaproszenie,
na nadzwyczajne
Walne zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego
w Stryju

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które na dniu 15 lipca b. r. o godzinie 4tej po południu w sali Rady miejskiej, w następującym porządku dziennym odbyć się ma:

Porządek dzienny:

Zatwierdzenie kontraktu kupna gruntu pod budowę własnego budynku dla Towarzystwa.

Stryj, dnia 4 lipca 1883.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego
Ludwik Göttinger w. r.
Edward Praxmajer w. r.
Jan Mierczuk w. r.

(4556) Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym w obecności dwóch c. k. notaryuszów losowaniu $4^{1}/_{2}$ % obligacyj i akcyj c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika, wylosowano seryami następujące numera:

A. Obligacye.

a) Emisya z r. 1881:

50	sztuk	Nr.	17.351 — 17.400
50	„	„	30.501 — 30.550
50	„	„	46.701 — 46.750
50	„	„	58.851 — 58.900
50	„	„	67.251 — 67.300
50	„	„	90.851 — 90.900
razem **300**	sztuk		

b) Emisya z r. 1882.

13	sztuk	Nr.	4.304 — 4316
13	„	„	9.192 — 9204
razem **26**	sztuk.		

Spłata wylosowanych zapisów dłużnych nastąpi w sześć miesięcy po wylosowaniu, t. j. od 1 stycznia 1884 począwszy, na żądanie posiadacza albo w Wiedniu w kasie głównej c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika, albo też we Lwowie, Berlinie, Wrocławiu, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Mnichowie, Sztutgardzie po 300 zł. w. a. srebrem.

Z 1 stycznia 1884 ustaje każde dalsze oprocentowanie wylosowanych obligacyj, w skutek czego przy wypłacie za obligi dłużne zwrócić także należy wszelkie aż do tego czasu jeszcze niezapadłe, do tychże należące odcinki procentowe, jako też talon dotyczący, w przeciwnym razie wartość oderwanych kuponów potrąci się z kapitału spłacić się mającego.

B. Akcye.

174 sztuk 1. i 2. emisyi
Nr. 3501 — 3609 i 3611 — 3675.
121 sztuk 3., 4 i 5. emisyi
Nr. 141.001 — 141 121
55 sztuk 6 emisyi.
Nr. 198.001 — 198.055.

Posiadaczom tych 350 sztuk akcyj wypłaca się, od 1 stycznia 1884 począwszy w gotówce, wpłacony rzeczywiście na te akcye kapitał akcyjny wraz z zapadłemi z dniem 31 grudnia 1883 procentami i ustanowionemi dywidendami, jeżeli takowe nie zostały jeszcze pobrane — pierwotne zaś wymienione będą w myśl §. 51 statutów na osobne na okaziciela opiewające zapisy użytkowania (Genusschein).

Posiadaczom tych zapisów użytkowania przysługują te same prawa, jak posiadaczom akcyj jeszcze nieściągniętych, nie mają przecież prawa do pobierania 5% odsetek od kapitału akcyjnego, które im się od 1 stycznia 1884 nie należą.

Poniżej wykazane numera obligacyj i akcyj, wylosowanych przy poprzednich losowaniach nie są jeszcze wypłacone a to:

A. Obligacye.

Z losowania dnia 1 lipca 1882 r.

Nr. 8759, 27124, 27125; 27126, 27127, 36096, 36097, 36098, 36099, 36100.

B. Akcye.

Z losowania dnia 1 lipca 1880 r.

Nr. 14091, 14116, 109018, 109095, 109097.

Z losowania dnia 1 lipca 1881 r.

Nr. 53001, 53002, 53003, 53004, 53014, 53024, 53025, 53042, 53058, 53059, 53060, 53067, 53068, 53069, 53077, 53078, 53084, 53085, 53089, 53098, 53114, 53130, 53134, 53137, 53138, 53140, 53141, 53143, 53147, 140578, 140579, 140589, 140591, 140592, 140593, 140603, 140604, 208006, 208007, 208008, 208009, 208010, 208011, 208012, 208013, 208014, 208015, 208021, 208022, 28028, 208029, 208030, 208031, 208032, 208033, 208034, 208035.

Z losowania dnia 1 lipca 1882 r.

Nr. 59007, 59012, 59013, 59014, 59015, 59016, 59019, 59021, 59022, 59023, 59024, 59025, 59026, 59030, 59031, 59033, 59034, 59035, 59039, 59041, 59051, 59059, 59061, 59064, 59066, 59067, 59068, 59069, 59070, 59071, 59072, 59073, 59074, 59075, 59076, 59089, 59094, 50101, 59103, 59104, 59111, 59112, 59123, 59124, 59125, 59126, 59127, 59128, 59131, 59134, 59135, 59136, 59137, 59138, 59146, 59147, 59149, 59150, 59151, 59152, 59153, 59159, 59160, 59161, 59163, 59165, 59167, 114511, 114514, 114516, 114536, 114537, 114538, 114539, 114544, 114570, 114571, 114572, 114573, 114600.

Oprocentowanie powyższych dotychczas niepodniesionych obligacyj i akcyj ustaje z najbliższym terminem kuponowym, następującym po dotyczącem wylosowaniu.

Kupony tychże wypłacać się będą i nadal w razie przezentacyi — przy wypłacie przecież tak obligacyj jakoteż akcyj potrąci się z kapitału kwota przypadająca w skutek ubytku kuponów.

Wiedeń, dnia 2go lipca 1883 r.

(Przedruk nie będzie płacony). **Rada zawiadowcza.**

do L. 13027 P.

Konkurs

na obsadzenie **czterech posad strażników kolejowych** na przestrzeni austryackiej c. k. uprzyw. Towarzyst. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Posady te połączone są z roczną płacą w wysokości 204 złr. w. a., ubraniem służbowem i pomieszkaniem.

Petenci winni są wykazać się świadectwem zdrowia i znajomością języka polskiego w pismie i słowie.

Wysłużeni podoficerowie, posiadający certyfikaty służbowe, mają w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, pierwszeństwo.

Petenci, ubiegający się o te posady, nie powinni przekraczać 35 lat wieku, wyżej zaś wzmiankowani aspiranci wojskowi lat 37.

Podania zaopatrzone w żądane dowody, aspirantów wojskowych zaś w certyfikaty wojskowe, wnieść należy najdalej do 28 lipca b. r. do dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Lwowie.

Wiedeń, dnia 30 czerwca 1883.

Zarząd centralny

Towarzystwa c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

(4515 2—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".